

ZYCIE OLSZTYŃSKIE

PISMO ZIEMI WARMIŃSKO-MAZURSKIEJ

Nr 70 (669)

B

SOBOTA, 12 MARCA 1948 ROKU

CENA 5 ZŁ.

Redakcja i Administracja Olsztyn, ul. 22 Lipca 16 tel. 26-90 i 25-23. Odpowiedzialny za pismo: Komitet Redakcyjny Wydaje Spółdzielnia Wyd. „Czytelnik”.

Prenumerata miesięczna zł. 120 — zamiesz. 135. Zgłoszenia przyjmuje Administracja: 22 Lipca 16 tel. 25-48. Ogłoszenia drobne od 20 do 30 zł, wymiarowe w tekście od 60 — 160 zł., za tekstem od 40 — 130, nekrologi od 30 — 150.

We wspólnej walce o utrwalenie postępu i pokoju

Sojusz między Polską a Czechosłowacją NABIERA CORAZ GŁĘBSZEJ, REALNIEJSZEJ TREŚCI

Oświadczenie premiera Cyrankiewicza

PRAGA (PAP). Z okazji rocznicy podpisania paktu przyjaźni między Polską a Czechosłowacją, premier Józef Cyrankiewicz oświadczył m. in. korespondentowi CTK co następuje:



Gen. Cyrankiewicz

Stosunki pomiędzy Polską a Czechosłowacją w okresie międzywojennym stanowiły głęboką wyrwę. W wyrwę stworzoną przez zbrodnię i samobójczą politykę głęboko wdarli się zachłani i czekający na jaką okazję imperializm niemiecki i zmiędzyli oba państwa: napród Czechosłowację, później Polskę.

Krwawa nauka historii nie posła jednak tym razem na marne. Nie posła dlatego na marne, że w obu krajach głos decydujący zdobyły masy ludowe, dzięki temu, że narody nasze oswojone zostały spod hitlerowskiej okupacji przez bohaterów i męstwo Zw. Radzieckiego, dzięki temu, że w Zw. Radzieckim masy ludowe obu naszych krajów znalazły pomoc i oparcie w walce z obozem wsteczniczym, w walce z ingerencją w sprawy naszych narodów międzynarodowych kół reakcyjnych i imperialistycznych.

Gruntując zwycięstwo ludowy charakter naszych państw, masy ludowe obu krajów zbliżyły się do siebie wzajemnie i zacieśniły wzajemną przyjaźń.

Potrzeba pogłębienia tej przyjaźni i nawiązania coraz ściślejszej współpracy.

pracy tkwiła w gruncie rzeczy głęboko w świadomości obu narodów.

Dlatego też podpisany przed dwoma laty układ o przyjaźni NABIERA CORAZ GŁĘBSZEJ, REALNIEJSZEJ, BARDZIEJ KONKRETNEJ TREŚCI, rozszerza się na wszelkie dziedziny życia naszych krajów i dlatego stał się dla wszystkich obywateli czynnym i najzupełniej oczywistym i zrozumiałym.

Dlatego też jesteśmy przekonani o dalszym stałym rozwoju serdecznych stosunków między naszymi krajami. Te wzajemne stosunki polityczne, gospodarcze i kulturalne stanowią dla Polski i Czechosłowacji dodatkowy czynnik przyspieszenia swego rozwoju gospodarczego i szybszej realizacji socjalistycznego ustroju sprawiedliwości społecznej, realizacji dokonywanej się dzięki wzajemnej pomocy krajów demokracji ludowej oraz pomocy i poparciu Zw. Radzieckiego.

Dlatego nasz sojusz jest także jednym z mocnych ogniw, spajających ze sobą kraje demokracji ludowej pod

przewodem Zw. Radzieckiego we wspólną wolę zabezpieczenia swoich granic i rozwijania swych twórczych przemian społecznych. WE WSPÓLNEJ WALCE O UTRWALENIE POSTĘPU I POKOJU.

Szerokie perspektywy współpracy

Minister spraw zagranicznych, Zygmunt Modzelewski oświadczył m. in. korespondentowi CTK co następuje:



Min. Modzelewski

Dwa lata realizacji układu o przyjaźni między Polską a Czechosłowacją wykazały ogromne możliwości współpracy. Istotnie układ ten stał się odskocznią dla długiego już szeregu umów i konwencji, obejmujących prawie że całość kształt stosunków między naszymi krajami.

W obecnej sytuacji międzynarodowej sojusz polsko-czechosłowacki, w oparciu o sojusze obydwu naszych krajów ze Zw. Radzieckim, nabiera szczególnie dużego znaczenia. W okresie montowania impe-

rialistycznych bloków agresywnych nasz układ i nasza współpraca stają nowymi ogniwami w wielkim frontie walki o pokój.

Wbijanie klina między nasze kraje było od dawna ulubioną metodą podżegaczy wojennych. Wytrącanie z rąk podżegaczy wojennych tego atutu jest wielką wygraną dla frontu pokoju nie tylko w tej części Europy.

Wspólne przesłanki społeczne i wspólne cele, do których dążą nasze narody, jeszcze bardziej umacniają wzajemną współpracę i otwierają szerokie perspektywy na przyszłość.

Jestem głęboko przekonany, że na następne lata realizacji naszego układu przyniosą nam dalsze sukcesy, dalszy rozwój współpracy, co z kolei jeszcze bardziej wzmocni obóz demokracji i pokoju, a tym samym przyczyni się do utrwalenia powszechnego pokoju i współdziałania wszystkich narodów, miłujących wolność.

II rocznica paktu przyjaźni polsko-czechosłowackiej

Na uroczystej akademii przemawia amb. Pisek. U dołu siedzą w pierwszym rzędzie od lewej: prezes NIK Józefak, min. Wolski, min. Ewarcki, gen. Sychalski, min. Berman.



W odpowiedzi na apel intelektualistów

MASOWA AKCJA W OBRONIE POKOJU

Uchwała prezydium KCZZ

10 bm. odbyło się posiedzenie Prezydium KCZZ, na którym omówiono stosunek polskiego ruchu zawodowego do Światowego Kongresu Pokoju, który odbędzie się w połowie kwietnia r. w Paryżu.

Prezydium KCZZ jednogłośnie uchwaliło rezolucję, w której czytamy m. in.:

„KCZZ wita z radością inicjatywę Międzynarodowego Komitetu Łączności Intelektualistów w obronie pokoju. W imieniu trzech i pół miliona zorganizowanych robotników, urzędników i pracowników umysłowych, KCZZ zgłaszaamy akces do Światowego Kongresu Pokoju.

Zgłaszając udział w Światowym Kongresie Pokoju, KCZZ wierzy, że Kongres ten jeszcze bardziej wzmocni światowy obóz pokoju i demokracji, spotęguje siły, o które niewątpliwie rozbiła się agresywna polityka potencjalnych dżoków.

Polska, która pierwsza padła ofiarą imperialistycznej agresji wojsk faszystowskich i która poniosła ogromne straty w czasie wojny, jest najbardziej zainteresowana w utrwaleniu pokoju, wolności i niepodległości na-

rodów. Polska Ludowa konsekwentnie popiera politykę pokojową ZSRR oraz wszystkie siły demokratyczne i antywojenne na całym świecie.

KCZZ nawołuje całą klasę robotniczą i masy ludowe Polski DO AKTYWNEGO UDZIAŁU W KAMPANII PRZYGOTOWAWCZEJ do Światowego Kongresu Pokoju!

Akces Ligi Kobiet

Na posiedzeniu Prezydium Zarządu Głównego Ligi Kobiet w dniu 10 bm.

uchwalono jednomyślnie zgłosić akces do Kongresu i wysłać do Komitetu Inicjatywy Kongresu pismo, w którym m. in. czytamy:

„Zarząd Główny Ligi Kobiet w imieniu miliona kobiet polskich, zrzeszonych w organizacji, która za naczelne zadanie uważa walkę o pokój i postęp, przyłącza się z całego serca do Waszej wsławniejszej inicjatywy. My, kobiety polskie, kobiety kraju, który pierwszy stał się ofiarą hitlerowskiej napaści, mamy najgłębsze prawo moralne protestować przeciw zbrodnym agresywnym planom amerykańskich miliardów i ich agentów oraz obowiązek stanąć w pierwszym szeregu walczących o utrwalenie pokoju.

(Dokończenie na str. 2)

Wielka manifestacja w Pradze w rocznicę paktu polsko-czechosłowackiego

PRAGA (PAP). Przy udziale członków rządu czechosłowackiego, prezydenta Pragi — Vacka, min. Sprawiedliwości — Świątkowskiego, wicem Tkaczowa, ambasadora Borkowicza, przedstawicieli korpusu dyplomatycznego, odbyło się w drugą rocznicę podpisania układu polsko-czechosłowackiego manifestacyjne zgromadzenie, w sali Lucerna w Pradze.

Zgromadzenie zajął prezes Tow. Przyjaźni Polsko-Czechosłowackiej — min. handlu zagranicznego Gregor, o czym przemawiał min. spraw zagranicznych Clementis. Podkreślił on, że dopiero dzięki ofiarom i zwycięstwom armii radzieckiej oraz ugruntowaniu ustroju ludowo-demokratycznego w obu krajach, mogły powstać godne warunki dla współpracy i przyjaźni czechosłowacko-polskiej.

„Sojusz naszych krajów — oświadczył minister Clementis — poparty został faktem przesunięcia przez Pol-

skę granic zachodnich nad Odrę i Nysę. Granice te stały się dla nas równie ważnymi, jak ważna i doniosła dla bezpieczeństwa Polski jest granica na „Szumawie”.

Po min. spraw zagranicznych przemówił ambasador R.P. Borkowicz, który stwierdził, iż jedynie zwycięstwo mas ludowych mogło uświetnić powołaniem żywy pęd do współpracy i przyjaźni pomiędzy obu narodami.

Mówca podkreślił, że oba kraje dążą do wspólnych celów, których urzeczywistnienie umożliwi dalsze zbliżenie pomiędzy sobą oraz zbliżenie do socjalizmu, będącego najlepszym gwarantem światowego pokoju.

Tajne memorandum premiera de Gasperi do Departamentu Stanu

RZYM (Telepress). 6 stycznia br. premier włoski de Gasperi i minister spraw zagranicznych, hr. Sforza, przelali bez wiedzy parlamentu i opinii publicznej tajne memorandum do Dep. Stanu USA domagające się włączenia Włoch do paktu atlantyckiego.

Dopiero 9 bm. podczas tajnego posiedzenia przywódców parlamentarnej frakcji partii chrześcijańskiej de mokratorów de Gasperi przyznał się do wysłania memorandum.

NOWY JORK (Telepress). Irlandia odmówiła przystąpienia do paktu atlantyckiego, dopóki „zjednoczenie kraju nie stanie się faktem dokonanym”.

OSŁO (PAP). W stolicy Norwegii odbył się wiec kobiet, na którym jednomyślnie uchwalono rezolucję, nawołującą do wzmocnienia walki o pokój i protestującą przeciwko udziałowi Norwegii w pakcie północnoatlantyckim.

Alaska i Hawaje nowymi stanami USA

NOWY JORK (PAP). Komisja Izby Reprezentantów do spraw terytorialnych zatwierdziła projekty ustaw, zgodne z którymi Alaska i Hawaje otrzymają statuty odrębnych stanów.

Armia Ludowa zakończyła przygotowania do sforsowania rzeki Jang Tse

Wojenne plany Czang-Kai-Szeka

PARYŻ (PAP). Agencja France Presse donosi z Nankinu, że przygotowania chińskich wojsk lądowych do sforsowania rzeki Jang Tse zostały zakończone. Wojska ludowe, liczące około 500 tys. żołnierzy, pod dowództwem gen. To-Hen-Xi, zgrupowane są w 20 kolumnach na 300 kilometrowym froncie na północnym brzegu rzeki Jang-Tse. O 100 km na północny zachód od Szanghaju znajduje się około tysiąca pontonów, które mają służyć do budowy mostów przez rzekę.

HONG KONG (Telepress). Kuomintang, przy poparciu Amerykanów, czyni energiczne przygotowania do kontynuowania wojny domowej. Agencja Nowych Chin donosi, że kuomintangowscy ekstremiści projektują wielką „rozbudowę armii”.

Przygotowania Czang Kai-Szeka do dalszego prowadzenia wojny domowej obejmują: 1) reaktywację 120 byłych armii kuomintangowskich i uformowanie 400 dywizji, 2) pobór 2,5 miliona ludzi, 3) ponowne wciągnięcie do armii zdembilizowanych oficerów, 4) zaopatrzenie armii w wozy pancerne, 5) rozbudowę sił powietrznych i wykorzystanie „ochotników” spośród amerykańskich pilotów.

Plan rozbudowy armii prowadzony jest pod osobistym nadzorem Czang Kai-Szeka.

HONG KONG (Telepress). Hong

Sesja Rady Najwyższej ZSRR

Pierwsze posiedzenie na Kremlu w obecności Stalina

MOSKWA (PAP). 10 bm. rozpoczęła się w Moskwie sesja Rady Najwyższej ZSRR.

Sesja ma rozpatrzyć sprawozdanie z wykonania budżetu państwowego w r. ub., projekt budżetu na rok bież., oraz zatwierdzić dekrety, wydane przez Prezydium Rady Najwyższej w okresie między sesjami Rady.

Wczorzem w Pałacu Kremleskim odbyło się wspólne posiedzenie Rady Związku i Rady Narodowości, na które re przybyli: Stalin, Molotow, Beria, Malenkow, Mikołaj, Woroszyłow, Ka-ganowicz, Szwernik, Bułganin, Kosygin, Susłow, Popow i Ponomarenko.

Pojawienie się kierowników rządu radzieckiego i Partii Komunistycznej zostało powitane entuzjastyczną owacją.

Na posiedzeniu wczorzym minist. finansów ZSRR Zwieriew wygłosił referat o budżecie państwowym ZSRR na r. 1949.

Czin. zbrodniarz wojenny Nr 5 i był. minist. wojny został „premierem” po Sun Fo.

Gen. Clay na polecenie b. min. Forrestala stformował niemiecki korpus oficerski

(Od naszego londyńskiego korespondenta)

W dobrze poinformowanych kołach londyńskich twierdzi się — na podstawie relacji z Frankfurtu nad Menem — że w związku z tworzeniem rządu zachodnio-niemieckiego gen. Clay otrzymał jeszcze pod koniec 1948 roku wyraźne dyrektywy od ówczesnego ministra obrony narodowej USA Forrestala, aby rozpoczął formowanie NIEMIECKIEGO KORPUSU OFICERSKIEGO.

Kierując się tymi instrukcjami gen. Clay polecił przedstawicielom amerykańskim przy poszczególnych rządach krajowych (Laender) przeprowadzić rejestrację i badanie lekarskie b. oficerów i podoficerów armii hitlerowskiej.

Zdatnych do służby mają poddać specjalnej kontroli organy amerykańskiego Korpusu Kontrowiadu (CIC — „Counter Intelligence Corps”) — a to celem ustalenia stopnia „prawomocności politycznej”.

Po przejściu przez to badanie organów CIC, b. oficerowie i podoficerowie hitlerowskiej armii mają być przydzieleni do oddziałów tworzonych — już na zasadzie podziału terytorialnego — dla „specjalnego przeszkolenia”, pod kierunkiem umyślnie w tym celu utworzonego sztabu pod dowództwem Generała HUEBNERA.

W końcu stycznia b. r. w prowincji

Oblicze kapitalistycznych Włoch

Mentalność faszystowska wskrzeszona

stwierdza korespondent »Timesa«

LONDYN (Obsł. wł.). Rzymski korespondent „Timesa” w dłuższym artykule głosi, że „jakkolwiek przywrócenie dyktatury we Włoszech wydaje się dziś nieprawdopodobne, powrót do mentalności podobnej do mentalności faszystów jest nie tylko groźbą, ale faktem dokonanym”.

Dziennik głosi, że jakkolwiek jawnie faszystowskie są tylko partie: Uomo Qualunquo i MSI to jednak chrześcijańska demokracja „na skutek roli barykady antykomunistycznej jaka wzięła na siebie, znajduje

się pod presją popierających ją sił profaszystowskich”.

„Times” przyznaje, że „pewne klasy społeczne we Włoszech nie sprzeciwiają się odrodzeniu faszyzmu. Chodzi przede wszystkim o arystokrację, wielką finansjeryę i tych urzędników, którzy służyli Mussoliniemu. Ludzie ci myślą, że faszyzm jest jedynym sposobem skutecznej walki z komunizmem”.

Trudno o wyraźniejsze narysowanie oblicza klas i kół rządzących dziś Włochami. Zwłaszcza na łamach „Timesa”.

Nowe prowokacyjne zamierzenia Anglosasów

Rewidują wyrok Trybunału Międzynarodowego w sprawie własności fabryk Kruppa

NOWY JORK (Obsł. wł.). „New York Herald Tribune” w korespondencji własnej z Frankfurtu donosi,

że wkrótce ma nastąpić rewizja wyroku Trybunału Międzynarodowego w Norymbierdze, w myśl którego zakłady Kruppa miały przejść na własność Stanów Zjednoczonych, Związkowi Radzieckiemu, Wielkiej Brytanii i Francji.

Dziennik podaje tę informację pisze dosłownie „amerykańskie, angielskie i francuskie koła polityczne są zgodne w swych opiniach, że w obecnych warunkach Związek Radziecki nie powinien mieć udziału w zakładach przemysłowych Zagłębia Ruhry”.

Rewizja wyroku — według informacji dziennika — ma być dokonana przez gen. Clay’a, który jakoby otrzymał już „odpowiednie” instrukcje z Waszyngtonu. „New York Herald Tribune” ujawnia przy tym, że w sprawie tej maczał palce były podsekretarz Departamentu Obrony gen. Draper. Od niego właśnie miała wyjść inicjatywa przeprowadzenia rewizji wyroku, konfiskującego własność Kruppa.

KRÓTKIE SPICIA

TITO I DEPARTAMENT STANU

Tygodnik „News Week“ donosi, że Departament Stanu zgodził się, aby USA dostarczyły Jugosławii pewne materiały, określane jako „strategiczne“ i których wywóz do krajów Europy Wschodniej jest „obecnie zakazany“.

Tygodnik podkreśla przy tym, że Departament Stanu nie wiąże z tymi dostawami żadnych warunków politycznych.

BBC podaje ponadto — również zresztą powołując się na „News Week“ — że „jeżeli ten eksperyment da dobre rezultaty, to dojdzie do wywozu (z USA do Jugosławii) dalszych towarów, w tym maszyn, samolotów i amunicji“.

I pomyśleć, że Departament Stanu zgadza się na to wszystko „bez żadnych warunków politycznych“.

Po prostu usiąść — i zapłakać z rozrzewania.

— Ti to chcesz, groźny rewolucjonista i wrogu kapitalizmu? — pyta Departament Stanu Tito. — No to bierz, bracie, materiały strategiczne, ile dusza zapagnie. I żadnych tam między nami wstrętnych warunków politycznych.

Zawsze twierdził, że ludzie, rządzący obecnie Stanami Zjednoczonymi, są czystej wody idealistami.

SLAWO

P.S. Aha! Przypomniałem sobie: mo- że jednak warunki polityczne były postawione i SPEŁNIONE już PRZED TYM?... W takim wypadku „News Week“ mówiłby świętą prawdę: Departament Stanu (DZIS) nie musi już wiązać z dostawami dla Tito „żadnych warunków politycznych“...

Jak wygląda współpraca ze Stanami Zjednoczonymi?

USA nie mogą być narażone na szwank Straty ponoszą jedynie państwa Europy Zachodniej

NOWY JORK (PAP). Jak donosi dziennik „Journal of Commerce“ kierownik wydziału przemysłu naftowego administracji planu Marshalla, Le vy oświadczył 8 marca, iż przewiduje „ostrą walkę między przemysłowcami amerykańskimi i angielskimi o rynek europejski“. Stwierdził on, iż jego wydział zdaje sobie w pełni sprawę z „powagi zagadnienia“, które staje przed amerykańskimi towarzystwami naftowymi w związku z niedoborem dolarów w Europie i konkurencją angielskich towarzystw naftowych.

Reforma ustroju bankowego w Polsce Pośel Wójcicki wydany władzom sądowym Uchwały Sejmu Ustawodawczego

9 bm. w godzinach popołudniowych odbyło się pod przewodnictwem wicemarszałka Barcikowskiego 58 — posiedzenie Sejmu Ustawodawczego.

W pierwszym punkcie porządku dziennego rządowy projekt ustawy o zmianie ustawy z 30 stycznia 1948 r. o obowiązkach społecznego oszczędzania referował poseł Langner (SL). Sprawozdawca stwierdził, że przedłożony projekt jest konieczną korektywą uzupełniającą wielki problem społecznego oszczędzania i odnosi się głównie do samodzielnych rybaków kutrowych.

Posel Bigus (PZPR) stwierdził w dyskusji, że Rząd opracował cały system ulg podatkowych dla rybaków oraz usunął krzywdę najemników rybackich, zwalniając ich od podatku dochodowego. Ustawa znosi również progresję podatkową przy zwiększeniu połowów.

Po przemówieniu posła Dzendzia (SL) Sejm uchwalił ustawę w drugim, a następnie w trzecim czytaniu. Z kolei pos. Pszczółkowski (PZPR) złożył sprawozdanie Komisji Skarbowo-Budżetowej o dekretach Rządu R.P. z 25 października 1948 r.

1 o zasadach i trybie likwidacji niektórych przedsiębiorstw bankowych,

2 o zasadach i trybie likwidacji niektórych instytucji kredytu długoterminowego,

3 o reformie bankowej.

Sprawozdawca podkreślił, że referowane dekryety mają na celu

stworzenie nowego systemu bankowego.

W nowym systemie Narodowy Bank Polski finansuje przemysł i handel państwowy, spółdzielczość spożywców w miastach oraz posiadaczy praw emisji banknotów. Bank Rolny finansuje rolnictwo i kontroluje gospodarkę finansową rolnictwa. Bank Komunalny finansuje związki samorządu terytorialnego i kontroluje gospodarkę finansową samorządu a Bank Rzemiosła i Handlu finansuje rzemiosło, drobny przemysł i handel oraz kontroluje ich gospodarkę finansową.

Dział inwestycji obsługuje Bank Inwestycyjny a dział oszczędnościowy — Powszechna Kasa Oszczędnościowa.

Wszystkie dotychczasowe instytucje bankowe ulegają likwidacji.

Akcjonariuszom i właścicielom banków będą wypłacone udziały nie przez krążące ich wpłaty i po potrąceniu wszystkich kosztów likwidacji.

Dyskusję, w ramach której przemawiali m. inn. pos. Wilanowski (SL) i pos. Frankowski (Kat. Społ. Klub Poselski) podsumowało przemówienie posła Jedrychowskiego (PZPR).

Mówca stwierdził, że w odróżnieniu od ustroju kapitalistycznego, gdzie system bankowy służy całkowicie interesom kapitału finansowego, unarodowione banki w krajach demokracji ludowej stanowią środek, służący do wspierania i kontrolowania podstawowych ośrodków dyspozycyjnych gospodarki narodowej, do współdziałania w kierowaniu procesem budowania ustroju socjalistycznego.

Omawiane dekryety zostały jednomyślnie zatwierdzone.

Izba przyjęła następnie bez dyskusji, referowany przez pos. Tkocza (PZPR) projekt ustawy o nadaniu ustroju miejskiego gminie Witzek w pow. katowickim, oraz referowany przez pos. Fijałkowskiego (SL) pro-

jekt ustawy o zmianie dekretu z 20 marca 1946 r. o podatkach komunalnych. Poseł Zerkowski (PZPR) referował z kolei dekret z 29.IX.1948 r. o zniesieniu urzędów min. Apropozycji.

Dekret zatwierdzono jednomyślnie, po czym poseł Jarosz (PZPR) zreferował sprawozdanie komisji prawniczej i regulaminowej o wniosku min. Bezpieczeństwa Publicznego, Naczelnego Prokuratora Wojskowego i władz sądowych w sprawie zezwolenia na podjęcie do odpowiedzialności karno-sądowej posła Franciszka Wójcickiego.

Referent przypomniał niedawne oświadczenie min. Bezpieczeństwa Publicznego, który poinformował Sejm, że poseł Wójcicki został przyrzeczony na gorącym uczynku ucieczki za granicę.

W głosowaniu Sejm jednomyślnie uchwalił wniosek komisji.

Na tym wicemarszałek Barcikowski zamknął 58 posiedzenie Sejmu.

Apel pisarzy radzieckich w obronie pokoju

(Początek na str. 1-ej)

MOSKWA (PAP). Pisarze radzieccy jednomyślnie poparli inicjatywę w sprawie zwołania Światowego Kongresu zwolenników pokoju. W oświadczeniu grupy pisarzy reprezentujących Związek Pisarzy Radzieckich czytamy m. inn.:

„Zaniepokojeni działalnością wrogów pokoju, pisarze radzieccy dołączają swój głos do protestów przeciwko rozpętaniu nowej wojny, występując w obronie pokoju między narodami całej kuli ziemskiej“.

Niezależnie od przynależności rasowej oraz poglądów religijnych i politycznych, zwolennicy pokoju powinni się zjednoczyć i przeciwstawić swą mocną wolę zachowaniu pokoju przeciw wszystkim knowaniom jego wrogów.

O pokój między narodami! O kulturę i cywilizację! O demokrację! O pokój na całym świecie!“

MOSKWA (PAP). Zw. zaw. hutników ZSRR wystosował list do orga-

nizatorów Kongresu Pokoju, w którym zgłasza swój akces do Kongresu.

MOSKWA (PAP). Dziennik „Prawda“ w artykule pt. „Manifest w obronie pokoju“ wskazuje na MASOWY CHARAKTER RUCHU W OBRONIE POKOJU, do którego przylczyły się organizacje intelektualistów, pisarzy, kobiet, związki zawodowe Francji i Włoch, federacje angielskich związków zawodowych Lancashire'u i Oshershire'u, półtora miliona robotników Leningradu oraz wiele organizacji St. Zjednoczonych, Brazylii i innych krajów świata.

„Zimna wojna“ uprawiana przez monopolistów kapitalistycznych i ich agentów, — stwierdza „Prawda“ — wroga jest rozumowi i sumieniu ludzkości, wroga jest zasadom sztuki, nauki, religii i etyki, które wyznaje większość ludzi żyjących na świecie. Zaden naród nie chce, by najeźdźcy kapitalistyczni przekształcili jego ziemię w pole walki nie dopuści, by jego ziemia stała się mogiłą pokolenia, któremu historia otwiera drogę do nowej, wspaniałej przyszłości.

„Demokraci we wszystkich krajach — konkluduje „Prawda“ — przygotowują się do Światowego Kongresu Zwolenników Pokoju. Kongres ten zademonstruje nieprzezwyciężoną wolę milionów prostych ludzi do okiełznania podżegaczy wojennych“.

Realizacja sojuszu państw Beneluxu napotyka na trudności

HAGA (PAP). Dnia 11 bm. rozpoczęła się w Hadze konferencja ministrów krajów Beneluxu: Belgii, Holandii i Luksemburga.

Według wiadomości prasowych — konferencja rozpatruje zagadnienie sojuszu gospodarczego między tymi krajami, który — jak wiadomo — w nien był wejść w życie 1 stycznia 1950 r. Obecnie termin ten został odroczony do lipca 1950 roku.

Realizacja sojuszu gospodarczego — pisał dziennik — napotyka na poważne trudności w związku z odmiennością systemów gospodarczych.

„Odpowimy podwójnym ciosem...“

10-lecie XVIII Zjazdu WKP (b)

Głosy prasy radzieckiej

MOSKWA (PAP). Dzienniki radzieckie zamieściły artykuły, poświęcone 10 rocznicy XVIII zjazdu WKP(b), który rozpoczął się 10 marca 1939 r.

„Prawda“ wskazuje, że zjazd ten, który odbywał się w skomplikowanej i napiętej sytuacji międzynarodowej i podsumował historyczne sukcesy socjalizmu w ZSRR i wytyczył drogi stopniowego przejścia od socjalizmu do komunizmu.

Stalin ostrzegł wówczas prowokatorów wojny, że ich niebezpieczna gra polityczna może skończyć się katastrofą dla nich. Życie potwierdziło w zupełności te przepowiednie Stalina. Plany imperialistów, zmierzające do międzynarodowej izolacji ZSRR, zakończyły się całkowitym fiaskiem.

Zw. Radziecki odegrał decydującą rolę w rozgromieniu faszystw i uratował cywilizację, zdobywając w ten sposób jeszcze większą popularność wśród mas pracujących całego świata.

„Izwiestia“ przytaczają oświadczenie Stalina na XVIII zjeździe: „Nie boimy się gróźb ze strony napastników i odpowimy podwójnym ciosem na uderzenie podżegaczy wojennych, którzy próbują naruszyć nietykalność granic radzieckich“.

Dziennik stwierdza, że te słowa Stalina są aktualne również w chwili obecnej i powinny być ostrzeżeniem dla imperialistycznych podżegaczy wojennych, montujących nowe bloki agresywne, skierowane przeciwko Zw. Radzieckiemu.

Wymiana dokumentów ratyfikacyjnych polsko-czechosłowackiej umowy prawnej

PRAGA (PAP). 10 bm. w Min. spraw zagranicznych w Pradze odbyła się wymiana dokumentów ratyfikacyjnych do polsko-czechosłowackiej umowy o wzajemnych stosunkach prawnych w zakresie spraw cywilnych i karnych, podpisanej w styczniu r.b. w Warszawie.

Wymiany dokumentów ratyfikacyjnych dokonali min. spraw zagranicznych Clementis i ambasador R.P. w Pradze Borkowicz w obecności ministrów sprawiedliwości obu krajów — Cepiczki i Świątkowskiego.

Nowy premier Rosyjskiej Republiki Federacyjnej

MOSKWA (PAP). Prezydium Rady Najwyższej Rosyjskiej Federacyjnej Socjalistycznej Republiki Radzieckiej zwolniło Rodionowa z obowiązków premiera RFSRR.

Prezydium Rady Najwyższej Rosyjskiej Federacyjnej Socjalistycznej Republiki Radzieckiej mianowało premierem RFSRR Czernousowa.

CRS „Samopomoc Chłopska“ przejęła opiekę nad spółdzielniami produkcyjnymi

Dyskusji przeprowadzonej wśród chłopów nad formami spółdzielczości produkcyjnej.

Groźby administracji wojskowej USA pod adresem członków „Rady Parlamentarnej“ w Niemczech Zachodnich

BERLIN (PAP). Jak donosi agencja ADN kierownictwo amerykańskiej administracji wojskowej w Berlinie wystosowało pismo do członków „Rady Parlamentarnej“ w Bonn, które stwierdza, że wszelka próba zajęcia negatywnego stanowiska wobec memorandum frankfurckiego — traktowana będzie przez amerykańską

administrację wojskową „jako mogąca spowodować „godne ułobowiana konsekwencje“.

Pismo jeszcze raz podkreśla, że w konstytucji konieczne jest podkreślenie federalnego charakteru państwa zachodnio-niemieckiego. Porządki pisma potwierdza, że premierzy zachodnio-niemieccy i „Rada Parlamentarna“ ponoszą całkowitą odpowiedzialność w tej sprawie.

Wedle wiadomości z Bonn uważa się tam, że w przyszłym tygodniu odbędzie się nowe „rokowania“ między trzema zachodnio-niemieckimi gubernatorami wojskowymi i delegacją „Rady Parlamentarnej“.

CRS „Samopomoc Chłopska“ przejęła opiekę nad spółdzielniami produkcyjnymi

Do Centrali Rolniczej Spółdzielni „Samopomoc Chłopska“, powołanej dla opieki nad gminnymi spółdzielniami „Samopomoc Chłopska“, zgłasza się od dłuższego czasu poszczególne twórcze są spółdzielnie produkcyjne z prośbą o pomoc organizacyjną i prawną.

W związku z tym Zarząd Centrali postanowił przyjąć na siebie obowiązek opieki organizacyjnej i rewizyjnej nad spółdzielniami produkcyjnymi tworząc w tym celu odrębny wydział.

Zarząd Centrali zatwierdził w zasadzie trzy statuty wzorcowe dla różnych szczebli i typów spółdzielczości produkcyjnej, a mianowicie:

- 1) Zrzeszenia Uprawy Ziemi; 2) Rolnicza Spółdzielnia Wytwórca; 3) Rolniczy Zespół Spółdzielczy.

Statuty wzorcowe będą ostatecznie ustalone na podstawie wniosków z

Chłopi polscy na Ukrainie

MOSKWA (PAP). Delegacja chłopów polskich, znajdująca się na Ukrainie, zwiedza w dalszym ciągu kolchozy, zakłady przemysłowe i instytucje kulturalno-oświatowe Republiki Ukrainiejskiej.

Poszczególne grupy chłopów polskich zwiedziły stacje maszynowo-traktorową im. Szewczenki, kolchoz im. Karola Liebknechta w rejonie kaganowiczowskim, kolchoz im. Lenina, w rejonie polskim obwodzie kijowskiego i kolchozy rejonu seldowskiego, w obwodzie stalinowskim.

W Gottwaldowie

POLSKA -- CSR 8:8

PRAGA (PAP). W Gottwaldowie odbyło się między państwami spotkanie pięcioczęściowe — Czechosłowacja, zakończone wynikiem remisowym 8:8.

Wyniki walk: w muszce — Kasperczak wyprzedził Majdlocha, w koguciej — Grawwocz wygrał z Machajskim.



ZACHODNI BERLIN BEZ WĘGLA

BERLIN. Trzej gubernatorzy Zachodniego Berlina powzięli decyzję, zabraniającą dostawek przy działaniu ugła na węgiel domowy.

WIECEJ NIŻ PRZED WOJNA

MOSKWA. Radziecka marynarka handlowa w r. 1948 przepracowała o 50% przedwojenny poziom przewozi ładunków. W r. b. przewóz towarów statkami ma wzrosnąć jeszcze o 15%. Również radzieckie porty morskie znacznie zwiększą swoją produkcję przedwojenny poziom ładunków.

ARRESTOWANIE KASJERA MUSSOLINIEGO

Rzym. Minister skarbu Mussolinięgo, Pellegrini, który „zbiegł“ z ucieczką, rozpoznany został w drodze w Pałacu Sprawiedliwości w Mediolanie. Tam smutni policjanci go aresztowali.

ZAPRYSYBIENIE RZĄDU IZRAELA

TEL AWIW. Parlament Izraela uchwalił oświadczenie o wyrażeniu niezadowolenia z rządu Ben Guriona 73 głosami przeciwko 45. Po głosowaniu zaprzysiężono 12 ministrów nowego gabinetu.

ODZNACZENIA PRZEDOWNIKÓW GOSPODARSTWA ROLNEJ

MOSKWA. Bohaterowie pracy socjalistycznej w ZSRR jeśli osiągną przez trzy lata z rzędu, w nadaniu im tytułu, wyniki w pracy dać im prawo do tytułu Bohatera Pracy Socjalistycznej, będą otrzymy-

WALKA Z ANALFABETYZMEM W RUMUNII

BUKARESZT. Rząd rumuński przystąpił do energicznej akcji zwalczania analfabetyzmu. Obecnie czynnym jest w kraju 14 tys. szkół, liczących ponad 50 tys. nauczycieli.

MIN. RASMUSSEN ODLECIA DO USA

KOPENHAGA. W nocy ze środę na czwartek duński minister spraw zagranicznych, Rasmussen, odleciał do St. Zjednoczonych, gdzie ma prowadzić rozmowy w sprawie paktu atlantyckiego.

ODZNACZENIA PRZEDOWNIKÓW GOSPODARSTWA ROLNEJ

MOSKWA. Bohaterowie pracy socjalistycznej w ZSRR jeśli osiągną przez trzy lata z rzędu, w nadaniu im tytułu, wyniki w pracy dać im prawo do tytułu Bohatera Pracy Socjalistycznej, będą otrzymy-

MIN. RASMUSSEN ODLECIA DO USA

KOPENHAGA. W nocy ze środę na czwartek duński minister spraw zagranicznych, Rasmussen, odleciał do St. Zjednoczonych, gdzie ma prowadzić rozmowy w sprawie paktu atlantyckiego.

ODZNACZENIA PRZEDOWNIKÓW GOSPODARSTWA ROLNEJ

MOSKWA. Bohaterowie pracy socjalistycznej w ZSRR jeśli osiągną przez trzy lata z rzędu, w nadaniu im tytułu, wyniki w pracy dać im prawo do tytułu Bohatera Pracy Socjalistycznej, będą otrzymy-

WALKA Z ANALFABETYZMEM W RUMUNII

BUKARESZT. Rząd rumuński przystąpił do energicznej akcji zwalczania analfabetyzmu. Obecnie czynnym jest w kraju 14 tys. szkół, liczących ponad 50 tys. nauczycieli.

MIN. RASMUSSEN ODLECIA DO USA

KOPENHAGA. W nocy ze środę na czwartek duński minister spraw zagranicznych, Rasmussen, odleciał do St. Zjednoczonych, gdzie ma prowadzić rozmowy w sprawie paktu atlantyckiego.

ZACHODNI BERLIN BEZ WĘGLA

BERLIN. Trzej gubernatorzy Zachodniego Berlina powzięli decyzję, zabraniającą dostawek przy działaniu ugła na węgiel domowy.

WIECEJ NIŻ PRZED WOJNA

MOSKWA. Radziecka marynarka handlowa w r. 1948 przepracowała o 50% przedwojenny poziom przewozi ładunków. W r. b. przewóz towarów statkami ma wzrosnąć jeszcze o 15%. Również radzieckie porty morskie znacznie zwiększą swoją produkcję przedwojenny poziom ładunków.

ARRESTOWANIE KASJERA MUSSOLINIEGO

Rzym. Minister skarbu Mussolinięgo, Pellegrini, który „zbiegł“ z ucieczką, rozpoznany został w drodze w Pałacu Sprawiedliwości w Mediolanie. Tam smutni policjanci go aresztowali.

ZAPRYSYBIENIE RZĄDU IZRAELA

TEL AWIW. Parlament Izraela uchwalił oświadczenie o wyrażeniu niezadowolenia z rządu Ben Guriona 73 głosami przeciwko 45. Po głosowaniu zaprzysiężono 12 ministrów nowego gabinetu.

ODZNACZENIA PRZEDOWNIKÓW GOSPODARSTWA ROLNEJ

MOSKWA. Bohaterowie pracy socjalistycznej w ZSRR jeśli osiągną przez trzy lata z rzędu, w nadaniu im tytułu, wyniki w pracy dać im prawo do tytułu Bohatera Pracy Socjalistycznej, będą otrzymy-

WALKA Z ANALFABETYZMEM W RUMUNII

BUKARESZT. Rząd rumuński przystąpił do energicznej akcji zwalczania analfabetyzmu. Obecnie czynnym jest w kraju 14 tys. szkół, liczących ponad 50 tys. nauczycieli.

MIN. RASMUSSEN ODLECIA DO USA

KOPENHAGA. W nocy ze środę na czwartek duński minister spraw zagranicznych, Rasmussen, odleciał do St. Zjednoczonych, gdzie ma prowadzić rozmowy w sprawie paktu atlantyckiego.

ODZNACZENIA PRZEDOWNIKÓW GOSPODARSTWA ROLNEJ

MOSKWA. Bohaterowie pracy socjalistycznej w ZSRR jeśli osiągną przez trzy lata z rzędu, w nadaniu im tytułu, wyniki w pracy dać im prawo do tytułu Bohatera Pracy Socjalistycznej, będą otrzymy-

Tanie NUTY KLUB WYDAWNICTW MUZYCZNYCH



Pobył hokeistów w Moskwie zapowiedzią licznych imprez polsko-radzieckich

Na warszawskim lotnisku panuje niecodzienny ruch. Widzimy wicedyrektora GUKF Kosmana oraz przedstawicieli tej instytucji płk. Czarnika, mjr. Bettera i mec. Gutkowskiego. Są również przedstawiciele

le zarządu PZHL red. Hig i rtm. Chatisow oraz przedstawiciele prasy sportowej. Wszyscy oni oczekują na samolot, którym mają przylecieć z Moskwy hokeiści polscy. Wreszcie o godz. 12 min. 50 maszyna ląduje, toczy się po drodze startowej i po chwili w tężerza jej jeden po drugim zaczynają wychodzić zawodnicy. Na pewien okres czasu nikną w baraku gdzie przeprowadzana jest odprawa celna.

Zdaniem Szwajcra najlepszym zawodnikiem radzieckim jest piłkarz Bobrow.

Szkołą się przodownicy w. f. na wsi

Związek Samopomocy Chłopskiej zorganizował w Przemysłu pierwszy na większą skalę kurs przodowników wychowania fizycznego na wsi. Kurs, który trwał 6 tygodni z gromadzi 105 mężczyzn i 45 kobiet z 7 województw. Kurs obejmował część teoretyczną oraz zajęcia praktyczne.

Wicedyrektor GUKF płk. Szemberg zadowolony jest z postawy naszych hokeistów. Uważa on, jeżeli chodzi o hokeistów radzieckich, że poziom ich jest wyrównany. Jako drużyna najlepiej zaprezentowała się CDKA lecz atak najlepszy na Dynamo.

Na zakończenie płk. Szemberg stwierdził, że występy hokeistów polskich w Moskwie były pierwszą z wielu tegorocznych imprez sportowych z udziałem zawodników radzieckich i polskich.

Zawody o memorial ś. p. Br. Czecha

W Zakopanem rozpoczynają się zawody o memorial ś. p. Bronisława Czecha, obejmujące: bieg płaski na 16 km, bieg zjazdowy, slalom i skoki. Obroncą tytułu jest zeszkolony zwycięzca i zdobywca „Pucharu Tat“ w kombinacji klasycznej — J. Daniel Krzeptowski.

Czekamy, kto pierwszy wyjdzie do poczekalni. Minuty wloką się powoli, wreszcie drzwi otwierają się i staje w nich Dybowski. Wszyscy jednocześnie zaczynają zadawać mu pytania. Dopiero po chwili, gdy trochę gwar się uspokoił, zaczyna opowiadać swoje wrażenia. O przyjęciu mówi w samych superlatywach. Było ono nadzwyczajne. Gospodarze robili wszystko by uprzyjemnić naszym chłopcom pobyt w Moskwie. Samo miasto wywarło na Polakach olbrzymie wrażenie. Wielu z nich widziało niemal całą Europę ale Moskwa dystansuje daleko wszystko co widzieli.

Na zakończenie płk. Szemberg stwierdził, że występy hokeistów polskich w Moskwie były pierwszą z wielu tegorocznych imprez sportowych z udziałem zawodników radzieckich i polskich.

Zawody o memorial ś. p. Br. Czecha

W Zakopanem rozpoczynają się zawody o memorial ś. p. Bronisława Czecha, obejmujące: bieg płaski na 16 km, bieg zjazdowy, slalom i skoki. Obroncą tytułu jest zeszkolony zwycięzca i zdobywca „Pucharu Tat“ w kombinacji klasycznej — J. Daniel Krzeptowski.

W międzyczasie wychodzą z odprawy celnej postawili zawodnicy. Dorzucają swoje uwagi. Jeden zachwyca się metrem, inny teatrem, inny żonów baletem.

Na zakończenie płk. Szemberg stwierdził, że występy hokeistów polskich w Moskwie były pierwszą z wielu tegorocznych imprez sportowych z udziałem zawodników radzieckich i polskich.

„Polonia“ organizuje biegi na przelaj

K.S.Z.Z.K. „Polonia“ organizuje w dn. 20 lin. biegi na przelaj w konkurencji Juniorów i seniorów dostępne dla stowarzyszonych i niestowarzyszonych. Zapisy przyjmuje i bliższych informacji udziela sekretariat Klubu, Al. Stefana nr. 22, codziennie w godz. 17 — 20 ej.

W międzyczasie wychodzą z odprawy celnej postawili zawodnicy. Dorzucają swoje uwagi. Jeden zachwyca się metrem, inny teatrem, inny żonów baletem.

W międzyczasie wychodzą z odprawy celnej postawili zawodnicy. Dorzucają swoje uwagi. Jeden zachwyca się metrem, inny teatrem, inny żonów baletem.

# Terenowe rady narodowe to oręż w walce klasowej

## mówi prezes OWRN St. Piaskowski

**NIE MA TAKIEJ SPRAWY, INTERESUJĄCEJ SZERSZY OGÓL EPOŁECZEŃSTWA, KTÓRA BY W TEN CZY INNY SPOSOB NIE OPARŁA SIĘ W KONCU O TERENOWE RADY NARODOWE — POWIATOWE I GMINNE ORAZ NAJWYŻSZY NASZ LOKALNY ORGAN SAMORZĄDOWY — O. W. R. N.**

Czynni na tym polu rzecznicy interesu publicznego nadają działalność rad swoiste piętno zależnie od przynależności klasowej i partyjnej, oraz swoich indywidualnych cech umysłu i charakteru.

Nowy prezes OWRN ob. St. Piaskowski nie jest w pracy społecznej nowocjuszem, o czym już wiedzą nasi Czytelnicy z krótkiej charakterystyki jego dotychczasowej działalności, którą powtórzyliśmy ze słów prezesa olsztyńskiego MRN ob. A. Kruczyńskiego w sprawozdaniu z ostatniego plenum OWRN.

Jako wytrwały działacz społeczny, nowy prezes, podobnie jak i jego tragicznie zmarły poprzednik, wnosi do naszego życia zbiorowego nowe wartości, o czym wspominał zresztą w swym przemówieniu, wygłoszonym na ostatnim plenum po swoim wyborze.

W rozmowie ze współpracownikiem „Zycia” prezes St. Piaskowski kładł nacisk przede wszystkim na potrzebę utrzymania żywej łączności między radami, a szerokimi masami ludowymi.

### Rok Chopinowski

### Koncert prof. Szpinalskiego

Możemy już podzielić się z naszymi Czytelnikami wiadomością, że światowej sławy pianista polski prof. Szpinalski zaakceptował termin swego koncertu w Olsztynie, który w ramach poranków Roku Chopinowskiego odbędzie się w niedzielę, dnia 20 b. m. (n.)

## 6 milionów oszczędności osiągnie w tym roku olsztyński CPN

Kierownictwo wojewódzkiego oddziału Centrali Produktów Naftowych na ostatniej naradzie gospodarzy, postanowiło przeprowadzić korektę swego preliminarza budżetowego na rok bieżący z punktu widzenia oszczędnego gospodarowania funduszami.

Po rozpatrzeniu poszczególnych pozycji budżetu postanowiono też zmniejszyć niektóre wydatki bez przyczynienia szkody normalnej pracy placówek CPN.

Uznano na przykład za możliwe zmniejszyć wydatki na transport materiałów pędnych do poszczególnych placówek i siładnic. Zmniejszone wydatki na transport dadzą

sami ludowymi. Instrumentem tej spójni będą okresowe sprawozdania z działalności rad wszystkich szczebli na organizowanych w tym celu masówkach fabrycznych i wiejskich, przy jednoczesnym poddawaniu wyników tej działalności jak najszerszej dyskusji.

Taka nieskrępowana dyskusja może być zarówno najlepszą kontrolą ludową nad pracami rad, jak i twórczą oceną stopnia ich popularności w masach ludowych.

A oto dalsze uwagi naszego rozmówcy na temat roli i zadań rad terenowych:

Członkowie rad narodowych wszystkich szczebli tak samo, jak i pracownicy administracji rządowej muszą uważać się nie za reprezentantów jakiegoś ogólnoklasowego miejscowego „społeczeństwa”, stanowiącego konglomerat wyzyskiwanych i wyzyskiwaczy, jakąż mieszają nina kapitalistów, bogaczy wiejskich i spekulantów — z robotnikami, biedotą wiejską i pracującą inteligencją... Muszą natomiast czuć się na każdym miejscu przedstawicielami interesów wyłącznie mas pracujących z klasą robotniczą na czele. Muszą stawać po stronie, biednego chłopca czy inteligenta w ich walce z elementami kapitalistycznym.

Rady narodowe będą mogły spełnić swe zadanie w sposób odpowiadający ich roli władzy ludowej w terenie tylko wówczas, gdy ich skład personalny będzie wyrażał klasowy, robotniczo — chłopski.

**TYLKO TAKIE RADY NARODOWE...**

DOWE, gminne i powiatowe. potrafią na wsi stać na straży interesów biednego chłopca przy wymiarze podatku gruntowego, rozkładzie szarwarku, rozplanowaniu pomocy sąsiedzkiej, rozdaniu kredytów, zian na siewnego, nawozów sztucznych itp.

**TYLKO TAK PRACUJĄCE RADY**, od gminnej począwszy, a na wojewódzkiej kończąc, będą stale podnosić swój autorytet i swe znaczenie w oczach robotników, chłopów mało i średniorolnych i pracujących inteligentów, gdyż wszyscy oni będą w nich widzieć rzecznika swoich interesów, obrońcę swoich praw, swój oręż w walce klasowej w mieście i na wsi.

**TYLKO TAKIE RADY** będą mogły odegrać decydującą rolę, jako organ władzy ludowej w przebudowie naszego ustroju państwowego na socjalistyczny. (1)

## Przed Targami Wiosennymi w Olsztynie prace wstępne zostały już ukończone

W biurze dyrekcji II olsztyńskich Targów Wiosennych praca wstępna jest już w zasadzie zakończona, o czym zdaje się świadczyć duża tablica z wypełnionym harmonogramem. Jest to skondensowany jakgdyby plan całego organizacyjnego przygotowania Targów. Wykonanie nakreślonych na harmonogramie czynności i zachowanie ustalonych terminów da nam w rezultacie gotowe Targi w dniu 30 czerwca.

Czynności tych i terminów jest bardzo wiele. Próbuje my z grubsza posegregować je na 4 działy, nad których wykonaniem czuwają dyrektor targów i jego czterej pomocnicy.

Do działu pierwszego należy ogólnie kierownictwo nad organizacją targów, finanse, opieka nad sekcjami — przemysł i handel prywatny, rzemiosło, dekoracje i grafika.

Dział drugi skupia w sobie propagandę łącznie z turystyką targową i organizacją zwiedzania targów oraz opiekę nad sekcjami — handel państwowy i zagadnienia dydaktyczne.

W trzecim dziale skupione zostały sprawy administracyjno — gospodarcze, rachunkowość, kancelaria, oraz opieka nad sekcją rolną.

Wreszcie do czwartego działu należą sprawy organizacyjne, kwatery, imprezy rozrywkowe oraz opieka nad sekcją spółdzielczą. (an)

# ZWIĘKSZONY POPYT na pieczywo i mąkę pszenną jest zjawiskiem nieuzasadnionym

Od niejakiego czasu jesteśmy świadkami bardzo charakterystycznego dla naszego olsztyńskiego rynku wewnętrznej zjawiska, którego cechą znaczącą jest stały wzrost konsumpcji pieczywa i mąki pszennej przy jednoczesnym spadku zapotrzebowania na mąkę i pieczywo żytnie.

Ten proces przesuwania się punktu ciężkości spożycia z żyta na pszenicę obserwujemy już od szeregu miesięcy przede wszystkim na terenie miast.

W tym krótkim stosunkowo czasie zdążył on zmienić prawie napak dotychczasowe normy spożycia, które kształtowały się do niedawna dla żyta i pszenicy, jak 2 do 1. W związku z tym faktem zachodzą poważne trudności w dostosowaniu się do potrzeb rynku naszego aparatu skupu zboża i sieci dystrybucyjnej (sklepy detaliczne i piekarnie).

### PSZENICA NIE RODZI NA KAŻDEJ GLEBIE

Aparat skupu nie może nabywać od rolników więcej pszenicy, niż żyta dla tej przestępczyni, że w naszym rolnictwie zdecydowanie przeważa żyto. Nie jest przeto w stanie dostarczyć dystrybutorom mąki w takiej proporcji, jak tego wymaga rynek.

Główna trudność polega na tym,

że regulowanie produkcji różnych gatunków zbóż klasowych nie może się odbywać dowolnie w zależności od zapotrzebowania konsumentów, lecz uwarunkowane jest miejscowymi warunkami klimatycznymi i rodzajem gleby. Tyczy to szczególnie rolnictwa na naszym terenie.

Warto przy tej sposobności wspomnieć o cyfrach, które dają następujący obraz sytuacji na odcinku handlu mąką.

### CYFRY PODAJĄ

W październiku r. ub. hurtownie państwowe dostarczyły dystrybutorom (piekarnikom i do sklepów) 40 proc. mąki pszennej i 60 proc. żytniej, w listopadzie cyfry dostaw tych produktów kształtowały się na 37 i 63 proc., w grudniu — 40 i 60 proc., w styczniu b.r. — 50 i 50 proc. i wreszcie w lutym — 57 i 43 proc.

Cyfr te nie dają jednakże pełnego obrazu rzeczywistości, dystrybutorzy bowiem mogli w ostatnich miesiącach wysprzedawać również i stare zapasy, nagromadzone w ziem-

## RADA MIEJSKA SZUKA SPOSOBÓW zabezpieczenia przed kradzieżą żarówek ulicznych na Kolonii Mazurskiej

Na ostatnim plenum Miejskiej Rady Narodowej ożywiona dyskusja wywołała sprawę oświetlenia ulicznego na Kolonii Mazurskiej pod Olsztynem.

Nasze największe osiedle podmiejskie, liczące z górą 3 tysiące mieszkańców, z chwilą zapadnięcia ciemności pogrążone jest w egipskich ciemnościach. Jest to tym dziwniejsze, że na kolonii oddawna już są zainstalowane wszelkie niezbędne urządzenia oświetlenia ulicznego.

Jak się okazuje, przyczyną ciemności są systematyczne kradzieże żarówek. Zdarzały się nawet wypadki, że sprawcami byli pracownicy zatrudnieni przy innych urządzeniach elektrycznych.

Inż. Muzolf, nacz. wydziału technicznego Zarządu Miejskiego wyjaśnił, że na Kolonii Mazurskiej czterokrotnie już wkręcano nowe żarówki na miejsce skradzionych. Sprawa ta zasługuje na szczególne podkreślenie tym bardziej, że milicja nie jest w stanie zapobiec tym masowym i złośliwym kradzieżom na tak rozległym, jak kolonia terenie.

Radny Dołżański (ZEOM) w związku z tym wysunął projekt, aby zainstalowana obecnie na Kolonii skrzynka automatów przeniesiona do podstacji ZEOM-u (pod mostem św. Jana). W celu zaś zabezpieczenia żarówek przed kradzieżą wysunął wniosek, by przedłużyć linkiety na słupach.

Radny Dołżański zanewnił, że wówczas kradzież żarówek będzie prawie niemożliwa.

Smutne to doprawdy, że wynajdywanym takich oto sposobów musi się zajmować Rada Miejska. I WSTYD to doprawdy dla całej Kolonii Mazurskiej, która nie potrafi we własnym zakresie ukrocić niecierpliwemu procederu tych nieuczynnych na pewno iednostek, psujących dobre imię ogółu mieszkańców. (b.)

## Wieczór poezji i muzyki czeskiej

Dziś 12 b. m. o godz. 16 w sali Teatru Miejskiego odbędzie się wieczór poświęcony muzyce i poezji czeskiej.

W pierwszej części wieczoru po zapoznaniu przez wiceprezesa TPPCz ob. Langego, dr J. Dybowski wygłosi prelekcję o muzyce i poezji czesko-słowackiej. Poezję Drdy, Smreka i Dyka recytować będą artyści teatru R. Fijałkowska, H. Zielińska, Z. Niewczas i K. Tysnarzewski.

W części koncertowej wystąpi Mała Orkiestra Symfoniczna pod dyrekcją prof. Truszczyńskiego. (mg.)

## II ogólnopolski kurs pocztowej SP w Olsztynie

Po raz drugi już załopotała flaga państwowa na maszynie centralnego pocztowego ośrodka wyszkolenia Służby Polsce na Kortowie w Olsztynie. Oto rozpoczął się II ogólnopolski kurs dla komendantek oraz instruktoerek pocztowych hufców „SP”.

Kurs zgromadził 64 junaczki z terenu wszystkich dyrekcji pocztowych.

Krótkie, serdeczne przemówienia powitał wygłosił: pkt. Czapski, inż. Goebel, ob. Jankowski (PZPR), członek zarządu ZMP oraz komendantka kursu ob. Praska z Łodzi. (an)

## Ze związku pracowników państwowych

Stan prowizorczy, który wytworzył się w olsztyńskim oddziale Zw. Zaw. Pracowników Państw. (koło U. W.) w związku ze sprawą b. prezesa zarządu Z. Górnickiego, doczeka się nareszcie swego epilogu na dzisiejszym walnym zgromadzeniu członków Związku.

Odbędzie się ono w sali konferencyjnej MRN na ratuszu o godz. 14.30 (pierwszy termin), lub o godz. 17-tej (drugi termin) z porządkiem dziennym obejmującym sprawozdania: zarządu koła i kasowe oraz komisji: oświatowej, sportowej, samopomocy koleżeńkiej i rewizyjnej.

Po przeprowadzeniu dyskusji nad sprawozdaniami nastąpią wybory nowych władz koła. (1)

## Fryzjerzy i fotografowie organizują wspólną spółdzielnię

Olsztyńscy cech fryzjerów, liczący około 200 członków, obradował nad ustaleniem podstaw układu zbiorowego, wysłuchawszy sprawozdania z prac specjalnie wyłonionej w tym celu komisji na ogólnopolskim zjeździe fryzjerów w Poznaniu.

Pod obrady wszedł również wniosek cechu fotografów, którzy proponują stworzyć mieszaną spółdzielnię pracy fryzjerów i fotografów.

Projekt ten został przyjęty, a do jego realizacji wyłoniono komisję, złożoną z 6 osób.

## Praktyczne pokazy z dziedziny gospodarstwa domowego

Z inicjatywy Ligi Kobiet i przy poparciu spółdzielni spożywców „Mazur” zorganizowany zostanie dla kobiet Olsztyna cykl praktycznych pokazów z dziedziny gospodarstwa domowego (pieczenie, gotowanie oraz przygotowywanie wszelkiego rodzaju przetworów).

Pierwszy pokaz obejmie przetworzenie żywności, które niewątpliwie znajdują obecnie duże zastosowanie w jadłospisach gospodyń olsztyńskich. Pokaz odbędzie się dn. 15 bm. o godz. 17.30 w świetlicy „Mazura” przy ul. Partyzantów 31. (1x)

## Dzień Olsztyna

### PORANEK MUZYCZNY

W dniu jutrzejszym w sali Teatru im. St. Jaracza odbędzie się kolejny XIV poranek muzyczny.

Solistką będzie świetna sorańska polska R. Zambrzycka, która w pierwszej części koncertu wykona utwór „Kompozycja” z kompozycji dr. Iza Kuczyńska — Gargalowicz.

Nasza pracownica i ceniiona mała orkiestra symfoniczna odegra pod batutą prof. St. Truszczyńskiego niewykonywaną jeszcze w Olsztynie drugą symfonię Haydna. (n.)

### MAŁE PRZYJACIÓLKI

Przy 11-letniej szkole (ul. Wyzwolenia) istnieje od testeni koło

### SZCZEPIENIA PRZECIWDROŻLICZE

Poradnia przeciwdrożlicza w Olsztynie w Miejskim Ośrodku Zdrowia dokonuje szczepień przeciwdrożliczych BCG metoda śródkożna. Korzystać z nich mogą wszyscy bez względu na wiek (także niemowlęta). Szczepień dokonuje lekarz poradni.

Szczepienia są bezpłatne. Zwraca się uwagę rodziców względnie opiekunów, aby nie przysłała dzieci w towarzystwie osób chorujących na płuc lub innych chorób zakaźne. (an)

### Z POGOTOWIA

Pogotowie lekarsko-ubezpieczeniowe Spółdzielni czynne było wczoraj w 17 wypadkach, cztery razy wyjeżdżało za miasto.

## Zrzeszenie Prawników - Demokratów powołało w Olsztynie nowe władze odziałowe

W Olsztynie odbyło się pod przewodnictwem prezesa Sądu Okręgowego mgr. J. Sekity, walne zebranie oddziału Zrzeszenia Prawników Demokratów.

Obecny na zebraniu delegat zarządu głównego dr. B. Walawski zreferował wyczerpującą pracę Zrzeszenia, którymi kierować się powinien zarząd oddziału celem realizacji uchwał Kongresu PZPR i pogłębienia świadomości socjalistycznej członków.

W czasie dyskusji wiceprezes SO mgr. Wojskiewicz podkreślił m. in. konieczność przyspieszenia reformy przestarzałych przepisów prawnych, oraz odbiurokratyzowania sądów, co pozwoli pracownikom wymiaru sprawiedliwości na wypełnianie właściwych zadań. Omówiono też charakter i metody indywidualnego i grupowego marksistowskiego szkolenia członków.

### KONKURS ZMP PRZYNOSI LICZNE I CENNE NAGRODY DLA WSZYSTKICH MŁODYCH SZCZEGÓŁY W NASTĘPNYCH NUMERACH

## 64 krawców zdobyło wyższy stopień kwalifikacji

Trwający od kilku tygodni kurs krawiecki zorganizowany staraniem Zakładu Doskonalenia Rzemiosła, a prowadzony przez ekipę prof. Kulczewskiego, został zakończony.

Ukończyło kurs 64 mistrzów krawieckich i doświadczonych czeladników, którzy, dając wyraz swemu zadowoleniu z osiągniętych wiadomości zebrał pomiędzy sobą 21 tys. zł. jako dar dla żeńskiego internatu przy gimnazjum krawieckim w Olsztynie.

Organizacja kursu doznała wiele pomocy ze strony olsztyńskiego cechu krawców. (an.)

W skład nowych władz oddziału weszli: L. Szygula — prezes, J. Trajer i J. Sztumpf — wiceprezesa, A. Wojskiewicz — sekretarz, Z. Tęgowski — skarbnik, W. Żurawski i K. Lisowski — członkowie. (b)

### Czytelnicy piszą

## Eksmitowana pracowniczka w Morągu wegetuje w baraku w temperaturze niżej 0

„Jestem stałą mieszkanką Morąga, gdzie mieszkałam przy ul. Warmińskiej 11-b, skąd na skutek interwencji łutejszego Urzędu Kwaterunkowego zostałam eksmitowana dnia 15 października 43 r. na ulicę, bo nie otrzymałam w zamian za 3-pokojowe mieszkanie ani kawalka dachu nad głową.

Jako pracowniczka szpitala powiatowego zwróciłam się do władz przez lożnych, które pozwoliły mi zamieszkać na terenie szpitala w baraku, zbudowanym z pojedynczych desek, w którym panuje w czasie mrozów temperatura poniżej 0°.

Urząd Kwaterunkowy przyrzekł przydzielić mieszkanie w przeciągu kilku dni, ale nie przydzielił mi, chociaż już szósty miesiąc idzie.

W baraku pomarzę mi ziemniaki i warzywa, które stanowią mój jedyny zasób żywności, mysz zaś pogryzła ubranie i bieliznę”. W.J. (nazwisko i adres znane redakcji).

Wiosną już mamy za pasem. Naj-

### Wczoraj na targu

## Obfitość masła i jaj sprawiła wiele radości gospośom

Targ wczoraj był przeciwieństwem wtorkowego, kiedy to z racji fatalnie zaniesionych śniegiem

drog przybyło do Olsztyna bardzo mało wieśniaków.

W dniu wczorajszym uderzał natomiast duży dowód artykułów nabiałowych, drobiu i warzyw. Mimo to ceny trzymały się poprzednio już ustabilizowanego poziomu.

Największym powodzeniem cieszyło się masło, artykuł tak bardzo żądany przez nasze gospośki. Za kilogram płacono we wczesnych godzinach rannych po 600 zł.

Na poziomie utrzymały się również ceny jaj (od 16 do 17 zł), śmietany (200 zł za litr) i serów (180 zł). Ceny drobiu w dalszym ciągu, jak na możliwości finansowe gospodyń olsztyńskich są zbyt wygórowane. Kurki np. żądano od 600 do 700 zł. Nie dziwnego, że nie cieszyły się zbyt dużym powodzeniem.

Duża ilość masła i jaj nadały wczorajszemu targowi charakter wybitnie radosny, co manifestowało się na zadowolonych twarzach kupujących. (1)

## Chochlik zecerski

W numerze wczorajszym w notatce p. t. „B. kierownik gazowni w obzbie pracy” chochlik zecerski trzykrotnie zniekształcił nazwisko kierownika gazowni w Olsztynie, Adamaszka, który został skierowany do obozu pracy.

**POCZTA PRZYJMUJE PRENUMERATĘ „ZYCIA OLSZTYŃSKIEGO” DORĘCZA GAZETĘ DO DOMU**

PRENUMERATĘ MIESIĘCZNĄ

W WYS. 135 ZŁ. NALEŻY WFLĄC W NAJBLIŻSZEJ PLACÓWCE POCZTOWEJ

# 74 wsie na Warmii i Mazurach będą w tym roku zelektryfikowane

Elektryfikacja wsi stanowi integralną część obliczonego na dłuższą metę programu podniesienia stopy życiowej świata pracy przez rozwój życia gospodarczego i kulturalnego na wszystkich jego odcinkach. Program ten leży w samym zeszyciu naszego ustroju państwowego, który tą drogą zmierza konsekwentnie od form demokracji ludowej do socjalizmu.

Za względu na charakter różnic między województwami elektryfikacja wsi w województwie mazurskim stanowi podstawowy element naszego lokalnego przedsięwzięcia gospodarczego. Z tym większym więc zadowoleniem notujemy owoce narad ostatniego posiedzenia Woj. Komitetu Elektryfikacji Wsi, na którym zapadły ostateczne decyzje odnośnie użytkowania przewidzianych na ten cel kredytów.

Postanowiono zelektryfikować w tym roku 74 najbardziej zagrożone i najbardziej potrzebne wsie na terenie województwa, ustalając ich szczegółową listę.

Koszty włączenia tych wsi do ogólnego sieci energetycznej obliczono na 92 mil. zł, z czego 33 mil. zł użyje skarbu Państwa z Państwowego Funduszu Elektryfikacji Wsi, a resztę — sami odbiorcy. Dy ustępnie im pokrycie kosztów fundusz państwowy podzielono między poszczególne wsie w ten sposób, aby na jedną zelektryfikowaną zagrodę przypadło co najwyżej 15.000 zł.

Zostanie to osiągnięte przez odpowiedni rozdział kredytów państwowych, który będzie rozprowadzony na wykonanie robót według wysokości związanych z tym kosztów w rozmiarach od 10 do 80 proc. kosztorysu. W ten sposób roboty, wymagające większych wydatków będą finansowane ze skatulatory państwowej obliczającej, niż roboty połączone z nakładem mniejszym.

Na każdy powiat przypadnie przeciętnie po 5 — 6 wsi. Najwięcej osiedli wsielskich wypowiadano ze zelektryfikowania w powiatach Ketrzyn, Nidzica, Mrągowo, Pasieka i Reszel.

Prace w terenie rozpoczną się już wczesną wiosną z tym wyrachowaniem, aby mogły być całkowicie zakończone w pierwszej połowie roku.

Wegorzewo czeka na ludzi i kredyty na odbudowę (Od naszego korespondenta)

Wegorzewo, mimo swego ogromnego zniszczenia posiada jeszcze sporo kłóć domów, nadających się nie tylko do odbudowy, a e i wymagaćcych mniejszych remontów.

Oblicza się, że przynajmniej 50 budynków można by każdej chwili odremontować niewielkim kosztem.

Miasto jednak na ten cel nie posiada środków. Nie otrzymało również kredytów w roku bieżącym.

A szkoda, bo w Wegorzewie można by swobodnie pomieścić około 5.000 ludzi. Trudno sobie nawet wyobrazić jak wielkie miałyby to

gdzińskiego przedwojennego zespołu artystycznego „Czytelnik” na temat „Humoru Mickiewicza”. W godzinach popołudniowych zespół wystąpił z tym samym programem w Zakładach Mechanicznych Wyrostu południowy przeznaczony będzie dla młodzieży szkolnej. (mx.)

**„ŁOŚ” MA WRESZCIE LOKAL**  
Klub łowiecki „Łoś” od szeregu miesięcy pozbawiony był stałej siedziby. Obecnie klub (a z nim i Powiatowa Rada Łowiecka) otrzymuje pomieszczenie w budynku Stronnictwa Demokratycznego przy ul. Królewickiej 127. Wkrótce do urzędnicznemu klubu w nowym lokalu, rozpoczyna się wieczory gawęd myśliwskich i odczyty na temat łowieckich. (mx.)

**NASZ APEL ODNOŚNIE SKUTEK**  
Podnoszona przez „Życie” sprawa przywrócenia przystanku tramwajowego przy ul. Długiej dczęcała się rozwiazaniem ku zadowoleniu mieszkańców ul. Długiej i sąsiednich, oraz młodzieży szkolnej. (mx.)

**DZIEŃ USTROJY**  
Powiatowa narada gospodarcza (Od naszego korespondenta)

Dziś w sobotę dn. 12 bm. odbędzie się w Ostródzie wielka narada gospodarcza, poświęcona najważniejszym aktualnym zagadnieniom gospodarczym powiatu.

Na czelo tych zagadnień wysuwa się akcja siewna i likwidacja ugorów, akcja „H” i skupu mięsa, ośrodki maszynowe, sprawy osiedleńcze i spóldzielczość.

Narada odbędzie się w lokalu ZKK. (mr)

**TEMPO ROZBIÓRKI WZRASTA**  
Zarząd Miejski zwiększył ostatnio tempo prac rozbiórkowych prowadzonych przy budynkach niemieszkalnych się do odbudowy, celem uzyskania jak największej ilości cegieł. Wiele domów jest rozbiieranych jednocześnie. (mr)

**LUDNOŚCI ZNOWY PRZYBYŁO**  
Stan ludności miasta Ostródy wzrósł na dzień 1 bm. do liczby 11.576 mieszkańców. (mr)

**WZRASTA LICZBA ABONENTÓW GAZOWNI**  
Liczba abonentów gazowych na dzień 10 bm. zwiększyła się do 220 i z każdym dniem wykazuje dalszą tendencję wzrostową. (mr)

**Wegorzewo czeka na ludzi i kredyty na odbudowę**  
(Od naszego korespondenta)

Wegorzewo, mimo swego ogromnego zniszczenia posiada jeszcze sporo kłóć domów, nadających się nie tylko do odbudowy, a e i wymagaćcych mniejszych remontów.

Oblicza się, że przynajmniej 50 budynków można by każdej chwili odremontować niewielkim kosztem.

Miasto jednak na ten cel nie posiada środków. Nie otrzymało również kredytów w roku bieżącym.

A szkoda, bo w Wegorzewie można by swobodnie pomieścić około 5.000 ludzi. Trudno sobie nawet wyobrazić jak wielkie miałyby to

gdzińskiego przedwojennego zespołu artystycznego „Czytelnik” na temat „Humoru Mickiewicza”. W godzinach popołudniowych zespół wystąpił z tym samym programem w Zakładach Mechanicznych Wyrostu południowy przeznaczony będzie dla młodzieży szkolnej. (mx.)

**„ŁOŚ” MA WRESZCIE LOKAL**  
Klub łowiecki „Łoś” od szeregu miesięcy pozbawiony był stałej siedziby. Obecnie klub (a z nim i Powiatowa Rada Łowiecka) otrzymuje pomieszczenie w budynku Stronnictwa Demokratycznego przy ul. Królewickiej 127. Wkrótce do urzędnicznemu klubu w nowym lokalu, rozpoczyna się wieczory gawęd myśliwskich i odczyty na temat łowieckich. (mx.)

**NASZ APEL ODNOŚNIE SKUTEK**  
Podnoszona przez „Życie” sprawa przywrócenia przystanku tramwajowego przy ul. Długiej dczęcała się rozwiazaniem ku zadowoleniu mieszkańców ul. Długiej i sąsiednich, oraz młodzieży szkolnej. (mx.)

**DZIEŃ USTROJY**  
Powiatowa narada gospodarcza (Od naszego korespondenta)

Dziś w sobotę dn. 12 bm. odbędzie się w Ostródzie wielka narada gospodarcza, poświęcona najważniejszym aktualnym zagadnieniom gospodarczym powiatu.

Na czelo tych zagadnień wysuwa się akcja siewna i likwidacja ugorów, akcja „H” i skupu mięsa, ośrodki maszynowe, sprawy osiedleńcze i spóldzielczość.

Narada odbędzie się w lokalu ZKK. (mr)

**TEMPO ROZBIÓRKI WZRASTA**  
Zarząd Miejski zwiększył ostatnio tempo prac rozbiórkowych prowadzonych przy budynkach niemieszkalnych się do odbudowy, celem uzyskania jak największej ilości cegieł. Wiele domów jest rozbiieranych jednocześnie. (mr)

**LUDNOŚCI ZNOWY PRZYBYŁO**  
Stan ludności miasta Ostródy wzrósł na dzień 1 bm. do liczby 11.576 mieszkańców. (mr)

**WZRASTA LICZBA ABONENTÓW GAZOWNI**  
Liczba abonentów gazowych na dzień 10 bm. zwiększyła się do 220 i z każdym dniem wykazuje dalszą tendencję wzrostową. (mr)

# SPORT WARMII I MAZUR

## Dziś rozpoczynają się mistrzostwa okręgu w tenisie stołowym

Przypominamy, że dziś o godz. 18 w lokalu ZS Gwardii przy Al. Zwycięstwa 5 rozpoczyna się mistrzostwo okręgu w tenisie stołowym.

O godz. 19-tej odbędzie się losowanie i odprawa mikrofoników drużyn. (no)

## Mecz z warszawską Gwardią będzie zapięty na ostatni guzik

Olsztyńska Gwardia otrzymała w czwartek z Warszawy telefoniczne zapewnienie, że drużyna Gwardii — Warszawa na mecz z teamem Gwardia — ZKK, który odbędzie się jutro, przyjeżdża w zapowiedzianym składzie.

Operując się na tych informacjach możemy sądzić, że przyjazd do Olsztyna Koczyskiego, Komudy i in. znanych zawodników warszawskich nie stanie się fikcją i chwyttem reklamowym.

Gwardia i ZKK Olsztyn, jako gospodarze meczu, czynią wszelkie starania, aby organizacja zawodów wypadła jak najsprawniej i jak najlepiej. Celem rozładowania ew. natłoku przy kasach w dniu zawodów, zorganizowano przedsprzedaż biletów w firmie „Pionier” przy ul. 1 Maja i w spółdzielni turystyczno-sportowej „Trop” przy ul. Staromiejskiej. Jutro kasy biletowe w hali SKS otwarte będą od godz. 15. Po czątek zawodów naznaczony jest, jak podaliśmy, na godz. 18 z tym, że hala będzie zamknięta już o godz. 17-40. Ze względu na zwiększone koszty sprawa prowadzenia pędziarzy warszawskich ceny biletów zostały nieco podwyższone.

W ramach zawodów odbędzie się 9 walk, gdyż zdublowana będzie prawdopodobnie waga półorkowa. W półśredniej natomiast barw Olszty-

na będzie bronił Werchowski (Gwardia). Zawodnik ten, biorąc udział w „Pierwszym Kroku”, wykazał duże umiejętności techniczne i obojętne w ringu. Wstydu nam na pewno nie przyniesie.

Obsada sędziowska meczu, ustalona przez OIQZB, jest następująca: w ringu p. Gilariski, na punkty — pp. Wysokiński, Uryn i Kamiński. (no)

**3 tytuły zdobył Turmas w „Pierwszym Kroku”**  
(Od naszego korespondenta)

Jak już podaliśmy, bokserzy Turmas wzięli udział w „Pierwszym Kroku”, który odbył się 4, 5 i 6 b. m. w Tczewie.

W turnieju elbązańskim zdobył 1 tytuł mistrzowski i 2 wicemistrzowskie. W walkach finałowych w w półśredniej Piętkowski pokonał kolegę klubowego, Wasowskiego, w półorkowej natomiast Trubiajewicz uległ Karolusowi (miestow. — Tczew).

Temu ostatniemu sędziowie przyznał niezawodzone zwycięstwo w walce półorkowej z Turczyński-m (Turmas). Skrzywdzono także Adacha (w w. leucowej), który też w półorkowej miał bezwzględnie wygrana walkę z Górkim (Stela). (rg.)

## Dzień Elbląga

### Przodujący ośrodek maszynowy w Jegłowniku

(Od naszego korespondenta)

Organizacja gminnych ośrodków maszynowych w powiecie elbląskim i rozpoczęcie przez nie pracy wiąże się z akcją przedkomunistyczną. Zapoczątkowała ją przyjęcie protokółu nad poszczególnymi ośrodkami przez duże zakłady przemysłowe w Elblągu.

Najwcześniej rozpoczęły prace i najlepiej dotąd pracują ośrodki maszynowe w Jegłowniku i Łęczach, nad którymi protokół mają Zakłady Maszynowe im. Gen. Świerczewskiego. Protokół ten poleca na remoncie narzędzi w ośrodkach przez przybyszące na miejsce ekipy robotnicze, oraz na remoncie większych maszyn rolniczych na terenie fabryki

Przy ośrodkach maszynowych organizowane są pod-czynn warsztaty napraw. Na ten cel przewidziane są specjalne kredyty.

Ośrodek maszynowy w Jegłowniku pracuje najlepiej nie tylko dzięki dobremu protokółowi załogi fabrycznej, ale również dzięki bardziej uświadomionemu klasowo elementowi chłopskiemu składającemu się przeważnie w tej gminie z masy uboższego gospodarstwa chłopskiego, najlepiej odczuwającego potrzebę ośrodka. (mx.)

**KOMPRESJA BUDŻETU**  
Prezydium Gdańskiej Wojewódzkiej Rady Narodowej odbyło posiedzenie na którym poddano rewizji preliminarz budżetu Elbląga na rok bieżący. W dyskusji zabierał głos obecni na posiedzeniu przedstawiciele Elbląga. Prezydium Woj. Rady Narodowej zmniejszyło globalną sumę budżetu o 10 milionów zł przewidzianych ze samorządowego funduszu wyrównawczego. (mx.)

**IMPRESJA „CZYTELNIKA”**  
Staraniem koła „Czytelnik” w Elblągu odbędzie się dzisiaj o godz. 13-tej w Teatrze Miejskim występ

**Zespół teatralny ZKK w Morągu wyrusza na objazd**  
(Od naszego korespondenta)

W przyszły poniedziałek w kinie „Adria” w Morągu miejscowy zespół teatralny ZKK daje doskonałą komedię Benedettiego p.t. „Szkarsłatne Róże” w reżyserii Rowińskiego.

Z komedią tą zespół ZKK odbędzie wszystkie kolo okręgu olsztyńskiego, przynosząc światu pracy godziwą i wesolą rozrywkę. (karo)

**CO I GDZIE**

**W OLSZTYNIE**  
TEATR IM. ST. JARACZA  
„Archeopag Lenoir” godz. 19.30.  
KINO „POLONIA”  
„Ostatni Mohikanin” prod. czechosłow., godz. 16.00, 18.00, 20.00. Dla młodz. dozwolony.  
KINO MAZUR  
„800-lecie Moskwy” prod. radz. godz. 15.30, 17.30 i 19.30. Dla młodz. dozwolony.

**MUZEUW NA ZAMKU**  
Czynne codziennie oprócz poniedziałku o godz. 10-14.  
Wystawa dzieł J. Pankiewicza otwarta codziennie oprócz poniedziałku o godz. 10-14 i 16-18.

**APTEKA DYŻURNA**  
„Staromiejska, Stare Miasto 2.  
POCZTOWE LEKARSKIE Ub Spół (Partyzantów 30) czynne nocą w godz. 17-7, w niedzielę i święta godz. 12-16, 20-7. Tel. 21-21. STRAŻ POŻARNA, tel. 22-22.

**W ELBLĄGU**  
Kina: „Baltyk” — Ludzie bez skrzydeł, „Mars” — Noc grudniowa, Straż pożarna — tel. 6. Pogotowie Ub Spół. (Bielajska 18) czynne w godz. 20-3 tel. 49.

**W WOGIEŁOWICZACH**  
Bartosze „Bajka” — Sąd Narodów, Biskopice „Polonia” — Ojczy-

na, Giżycko „Wanda” — nieczynne, Ketrzyn „Casino” — U schyłku dnia, Lidzbark „Capitol” — Timur i jego drużyna, Mrąg „Adria” — Siódma zastawa, Mrągowo „Raj” — Moje uniwersytety, Orneta „Lutnia” — Rodzina Froment, Ostróda „Świt” — Timur i jego drużyna, Szczytno „Grunwald” — Narzeczona z Turkmenii.

**Radio**  
SOBOTA 12 bm.  
Wadomości: 7.00, 8.00, 12.04, 16.00 20.00 i 23.00. Wszelkie wiadomości: 9.30 7.20 przegląd prasy, 7.25 muzyka 8.30 „Daleko od Moskwy” odc. 1, 8.55 d. c. muzyki, 9.15 audycja ZMP, 12.20 muz. kameralna, 12.45 audycja dla wsi, 13.30 „Podhale” aud. dla dzieci, 16.30 „Cela nr 267” aud. dla młodzieży, 16.45 „Przy sobocie po robocie”, 17.45 „Świętlice ZMP — wzorem dla innych świetlic”, 18.00 „Ludzie z kolchozowych pól” fragm. pow., 18.15 muz. ludowa, 18.45 audycja KCZZ, 19.00 Wiecez Mickiewicza, 19.30 Polska muz. symfoniczna, 20.50 „Dojście do morza” pog. 21.00 konc. Krakowskiej Ork. P.R., 21.45 „O człowieku, który mordował melodie” aud. rozrywk., 22.10 muz. taneczna, 24.00 koncert audycji.

**Radio**  
SOBOTA 12 bm.  
Wadomości: 7.00, 8.00, 12.04, 16.00 20.00 i 23.00. Wszelkie wiadomości: 9.30 7.20 przegląd prasy, 7.25 muzyka 8.30 „Daleko od Moskwy” odc. 1, 8.55 d. c. muzyki, 9.15 audycja ZMP, 12.20 muz. kameralna, 12.45 audycja dla wsi, 13.30 „Podhale” aud. dla dzieci, 16.30 „Cela nr 267” aud. dla młodzieży, 16.45 „Przy sobocie po robocie”, 17.45 „Świętlice ZMP — wzorem dla innych świetlic”, 18.00 „Ludzie z kolchozowych pól” fragm. pow., 18.15 muz. ludowa, 18.45 audycja KCZZ, 19.00 Wiecez Mickiewicza, 19.30 Polska muz. symfoniczna, 20.50 „Dojście do morza” pog. 21.00 konc. Krakowskiej Ork. P.R., 21.45 „O człowieku, który mordował melodie” aud. rozrywk., 22.10 muz. taneczna, 24.00 koncert audycji.

**Radio**  
SOBOTA 12 bm.  
Wadomości: 7.00, 8.00, 12.04, 16.00 20.00 i 23.00. Wszelkie wiadomości: 9.30 7.20 przegląd prasy, 7.25 muzyka 8.30 „Daleko od Moskwy” odc. 1, 8.55 d. c. muzyki, 9.15 audycja ZMP, 12.20 muz. kameralna, 12.45 audycja dla wsi, 13.30 „Podhale” aud. dla dzieci, 16.30 „Cela nr 267” aud. dla młodzieży, 16.45 „Przy sobocie po robocie”, 17.45 „Świętlice ZMP — wzorem dla innych świetlic”, 18.00 „Ludzie z kolchozowych pól” fragm. pow., 18.15 muz. ludowa, 18.45 audycja KCZZ, 19.00 Wiecez Mickiewicza, 19.30 Polska muz. symfoniczna, 20.50 „Dojście do morza” pog. 21.00 konc. Krakowskiej Ork. P.R., 21.45 „O człowieku, który mordował melodie” aud. rozrywk., 22.10 muz. taneczna, 24.00 koncert audycji.

**Radio**  
SOBOTA 12 bm.  
Wadomości: 7.00, 8.00, 12.04, 16.00 20.00 i 23.00. Wszelkie wiadomości: 9.30 7.20 przegląd prasy, 7.25 muzyka 8.30 „Daleko od Moskwy” odc. 1, 8.55 d. c. muzyki, 9.15 audycja ZMP, 12.20 muz. kameralna, 12.45 audycja dla wsi, 13.30 „Podhale” aud. dla dzieci, 16.30 „Cela nr 267” aud. dla młodzieży, 16.45 „Przy sobocie po robocie”, 17.45 „Świętlice ZMP — wzorem dla innych świetlic”, 18.00 „Ludzie z kolchozowych pól” fragm. pow., 18.15 muz. ludowa, 18.45 audycja KCZZ, 19.00 Wiecez Mickiewicza, 19.30 Polska muz. symfoniczna, 20.50 „Dojście do morza” pog. 21.00 konc. Krakowskiej Ork. P.R., 21.45 „O człowieku, który mordował melodie” aud. rozrywk., 22.10 muz. taneczna, 24.00 koncert audycji.

**Radio**  
SOBOTA 12 bm.  
Wadomości: 7.00, 8.00, 12.04, 16.00 20.00 i 23.00. Wszelkie wiadomości: 9.30 7.20 przegląd prasy, 7.25 muzyka 8.30 „Daleko od Moskwy” odc. 1, 8.55 d. c. muzyki, 9.15 audycja ZMP, 12.20 muz. kameralna, 12.45 audycja dla wsi, 13.30 „Podhale” aud. dla dzieci, 16.30 „Cela nr 267” aud. dla młodzieży, 16.45 „Przy sobocie po robocie”, 17.45 „Świętlice ZMP — wzorem dla innych świetlic”, 18.00 „Ludzie z kolchozowych pól” fragm. pow., 18.15 muz. ludowa, 18.45 audycja KCZZ, 19.00 Wiecez Mickiewicza, 19.30 Polska muz. symfoniczna, 20.50 „Dojście do morza” pog. 21.00 konc. Krakowskiej Ork. P.R., 21.45 „O człowieku, który mordował melodie” aud. rozrywk., 22.10 muz. taneczna, 24.00 koncert audycji.

**Radio**  
SOBOTA 12 bm.  
Wadomości: 7.00, 8.00, 12.04, 16.00 20.00 i 23.00. Wszelkie wiadomości: 9.30 7.20 przegląd prasy, 7.25 muzyka 8.30 „Daleko od Moskwy” odc. 1, 8.55 d. c. muzyki, 9.15 audycja ZMP, 12.20 muz. kameralna, 12.45 audycja dla wsi, 13.30 „Podhale” aud. dla dzieci, 16.30 „Cela nr 267” aud. dla młodzieży, 16.45 „Przy sobocie po robocie”, 17.45 „Świętlice ZMP — wzorem dla innych świetlic”, 18.00 „Ludzie z kolchozowych pól” fragm. pow., 18.15 muz. ludowa, 18.45 audycja KCZZ, 19.00 Wiecez Mickiewicza, 19.30 Polska muz. symfoniczna, 20.50 „Dojście do morza” pog. 21.00 konc. Krakowskiej Ork. P.R., 21.45 „O człowieku, który mordował melodie” aud. rozrywk., 22.10 muz. taneczna, 24.00 koncert audycji.

**Radio**  
SOBOTA 12 bm.  
Wadomości: 7.00, 8.00, 12.04, 16.00 20.00 i 23.00. Wszelkie wiadomości: 9.30 7.20 przegląd prasy, 7.25 muzyka 8.30 „Daleko od Moskwy” odc. 1, 8.55 d. c. muzyki, 9.15 audycja ZMP, 12.20 muz. kameralna, 12.45 audycja dla wsi, 13.30 „Podhale” aud. dla dzieci, 16.30 „Cela nr 267” aud. dla młodzieży, 16.45 „Przy sobocie po robocie”, 17.45 „Świętlice ZMP — wzorem dla innych świetlic”, 18.00 „Ludzie z kolchozowych pól” fragm. pow., 18.15 muz. ludowa, 18.45 audycja KCZZ, 19.00 Wiecez Mickiewicza, 19.30 Polska muz. symfoniczna, 20.50 „Dojście do morza” pog. 21.00 konc. Krakowskiej Ork. P.R., 21.45 „O człowieku, który mordował melodie” aud. rozrywk., 22.10 muz. taneczna, 24.00 koncert audycji.

**Radio**  
SOBOTA 12 bm.  
Wadomości: 7.00, 8.00, 12.04, 16.00 20.00 i 23.00. Wszelkie wiadomości: 9.30 7.20 przegląd prasy, 7.25 muzyka 8.30 „Daleko od Moskwy” odc. 1, 8.55 d. c. muzyki, 9.15 audycja ZMP, 12.20 muz. kameralna, 12.45 audycja dla wsi, 13.30 „Podhale” aud. dla dzieci, 16.30 „Cela nr 267” aud. dla młodzieży, 16.45 „Przy sobocie po robocie”, 17.45 „Świętlice ZMP — wzorem dla innych świetlic”, 18.00 „Ludzie z kolchozowych pól” fragm. pow., 18.15 muz. ludowa, 18.45 audycja KCZZ, 19.00 Wiecez Mickiewicza, 19.30 Polska muz. symfoniczna, 20.50 „Dojście do morza” pog. 21.00 konc. Krakowskiej Ork. P.R., 21.45 „O człowieku, który mordował melodie” aud. rozrywk., 22.10 muz. taneczna, 24.00 koncert audycji.

**10.000 ZŁ. ZA OPIJSTWO**  
Starosta Powiatowy ukarał za opilstwo i zakłócenie spokoju publicznego Feliksa Zalewskiego, zam. w Ostródzie przy ul. Limanowskiego 12, grzywną w kwocie 10.000 zł. (pi)

**KARA ZA ZNISZCZENIE DRZEW**  
Pisaliśmy w swoim czasie o zniszczeniu 19 drzew przy ul. 1 Armii przy przeprowadzaniu linii radiofonicznej. Zarząd Miejski skierował sprawę do starostwa, w wyniku czego kierownik ekipy radiofonicznej ukarany został grzywną 30.000 zł. i nawiązką na rzecz Zarządu Miejskiego za zniszczenie drzewa w kwocie 760.000 zł. Ukarany odwołał się do Sądu Okręgowego, który sprawę rozpatrzy ponownie. (pi)

**3 PORADNIE PRZECIWGRUŻLICZE**  
Na terenie pow. ostródzkiego czynne są 3 poradnie przeciwgrużlicze przy ośrodkach zdrowia w Ostródzie, Olsztyńku i Dąbrównie.

**Pożar siana w pociągu**  
Na stacji Szaruny brak przyrządów pożarniczych (Od naszego korespondenta)

W ub. czwartek w składzie pociągu osobowego, biegnącego z Lidzbarka w stronę Korsz, o godz. 15 na stacji Szaruny (o 6 km od Bartoszyca) zapaliła się platforma z sianem.

Zanim to spostrzeżono, ogień ogarał już całą platformę. Kolejarze

oraz pasażerowie, jadący tym pociągiem, energicznie przystąpili do akcji ratunkowej i — mimo, że na stacji Szaruny okazał się brak przyrządów pożarniczych — po godzinie udało się wagon uratować. Natomiast siano w ilości około 10 ton spłonęło doszczętnie.

Straż pożarna z Bartoszyca przybyła już po ugaszeniu ognia. (moż)

**Do obozu pracy za pędzenie bimbru**  
Na wniosek olsztyńskiej Delegatury Komisji Specjalnej zostali skierowani do obozu pracy w Mięcinie: JOZEF KOZIOŁ, zam. w wsi Pleśno w pow. Reszel, na okres 6 miesięcy.

WACŁAW WIŚNIEWSKI, zam. w wsi Pleśno w pow. Reszel, na 6 miesięcy.

JOZEF GRYNCEWICZ, zam. w wsi Pleśno w pow. Reszel, na okres 6 miesięcy.

KONSTANTY KONTARSKI, zam. w kol. Bisztynek w pow. Reszel, na okres 6 miesięcy.

Wszyscy czterej od dłuższego czasu wyrabiali bez zezwolenia spirytus, Zakwestionowane w czasie rewizji kompletne urządzenia do wyrobu spirytusu oraz zacier zostały przez organa MO i funkcj. R.I.O.S. zniszczone na miejscu. (w)

**Węgiel drzewny dostarcza „SPAWOTECHNIKA”**  
Będgoszcz, ul. Jucolska 3, telef. 12-5  
ZAMIEJSCOWYM WYSYŁKA KOLEJĄ

**CENTRALA ROLNICZA SPÓŁDZIELNI „SAMOPOMOC CHŁOPSKA”**  
w Olszynie, ul. Ogrodowa 7, poszukuje:

a) kierownika referatu nasion, b) referenta budowlanego, c) Od kandydatów na te stanowiska wymagane:

ad a) kwalifikacje rolnicze ze znajomością nasion, znajomością zasad handlu i księgowości, ad b) kwalifikacje z dziedziny architektury lub techniki budowlanego z praktyką. 513-1

**TECZKĘ skórzaną żółtą wylaczaną zawierającą akta na „prawdopodobnie” omyłkowo zabrana w dniu 19 II br. o godz. 15 z Baru „Ekspres” w Olszynie proszę oddać w Redakcji „Życia” za wynagrodzeniem. 527**

**GOSPOŚLA samodzielną poszukuje pracy.** Zgł. do Adm. pod „Warmińskie”. 543

**BUDKIEWICZA** Grzegorz poszukuje Jadwiga Wnuk zam. w Fobusach p-ta Ciechanowice pow. Bielsk Podlaski. 544

**PRZEDSTAWICIELA(KĘ)** na Województwo Olsztyńskie poszukuje wytwornia artykułów cukierniczo-spożywczych na wysoką prowizję. Oferty: Sopot „Fregata” Rokossovskiego 24, pod „Prowizja”. 546

**REFERENTA PLANOWANIA** poszukują P.O.Z.G. 22 Lipca 16. 551-2

**ZGUBIONO** kartę rejestracyjną RKU Białostok, zaświadczenie tożsamości wydane — Sidra pow. Sokółka, odcinek wymeldowania wydany — Łódź, Powożca Stanisław syn Adama urodz. 10.3.1917 r. 526-1

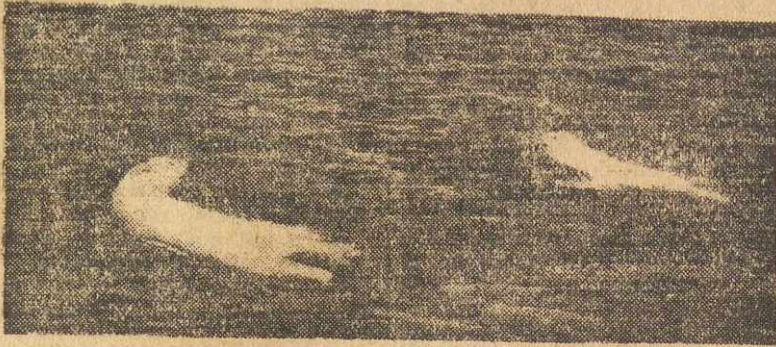
**ZGUBIONO** kartę rejestracyjną RKU Lidzbark Warm. na nazwisko Clamy Jarosław syn Jana urodz. 1922 r. zam. DREWIEC pow. Lidzbark. 536-3

**Kacik szachowy**  
**Dalsze wyniki turnieju ZKK**

Dalsze wyniki turnieju towarzyskiego sekcji ZKK są następujące: Wodziński wygrał z Lewkowiczem i Stempkowskim, Stempkowski z Bere-

# SWIAT ZMIENIA

## Białe niedźwiedzie polują na fokę



Białe niedźwiedzie pływają świetnie.

Na terenach polarnych noc zimowa trwa nieprzerwanie przez trzy miesiące. Mieszkańcy wysp, rozrzuconych na wodach dalekiej północy, narażeni są w tym okresie na szczególne niebezpieczeństwo ze strony białych niedźwiedzi.

Nikt wówczas nie ośmiela się wyjść za próg domu bez broni i psa. Niedźwiedzie krążą w pobliżu siedzib ludzkich i z miejsca atakują każde żywe stworzenie z człowiekiem włącznie.

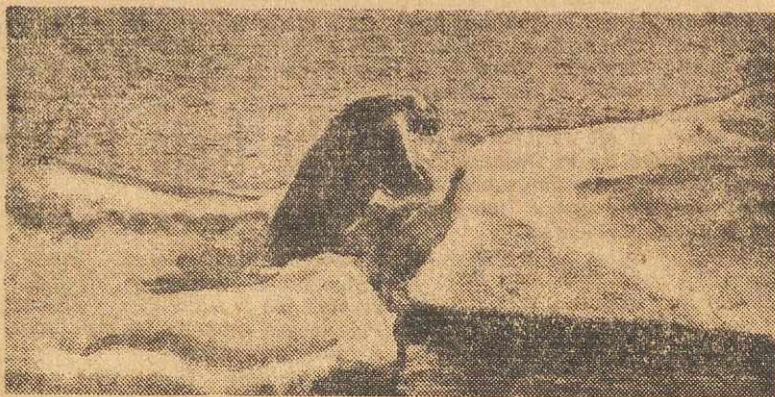
Lecz nie człowiek jest ulubioną potrawą polarnego niedźwiedzia. Smakują im przede wszystkim fokę, na którą polują niezwykle cierpliwie i pomysłowo.

Zajmują zwykle stanowisko na krańcu szczytu lodowej, którą — jak już uprzednio zaobserwowaliśmy — fokę wylazła z wody na lód. Są tak silne, że jednym szarpnięciem łapy wyrzucają na lód fokę wagi ponad 300 kg.

Stoją na czatach w oczekiwaniu na ukazanie się focy i głowy w wodzie szczytu lodowej z niesłychaną cierpliwością. Mają przy tym spryt zdumiewający. Wyszukując łeb ponad wodę, niedźwiedź zastania łapą swój czarny nos, który mógłby go przed foką zdradzić.

Atakowany przez człowieka, jest

niebezpiecznym przeciwnikiem zarówno na lodzie, jak i na wodzie. Potrafi podpląć do łodzi, wyrwać ją i zatopić znajdujących się w niej ludzi. (r)



Niezwykle polarny zajęł pozycję myśliwego: czeka na moment, w którym na powierzchni wody w szczelinie lodowej pojawi się fokę.

## Elektryczność „zwojuje” ryby

### Elektroda zamiast... przynęty

Nowoczesna hodowla ryb wzbogaciła się o ciekawy wynalazek. Jest to urządzenie, pozwalające na wybranie z wód jakiegokolwiek zbiornika

hodowlanego wszystkich bez wyjątku ryb, bez wyrządzenia im najmniejszej szkody.

Wiadomo od dawna, że ryby poddają się wpływowi elektryczności, przy pływającej przez wodę, dając wówczas ku biegunowi dodatniemu.

Fakt ten stał się przyczyną wynalazku.

Przy zastosowaniu prądu stałego, zanurza się w wodę dwie elektrody, oddalone od siebie o kilkanaście metrów. Wszystkie ryby gromadzą się w pobliżu elektrody dodatniej i wtedy można je wybierać siatkami.

Prąd zmienny używany jest w odmienny sposób. Mianowicie: jedną elektrodę zanurzamy w wodę, drugą umieszczamy jako obwód siatki do łowienia ryb. Gdy ryby zostaną przyciągnięte do siatki, możemy wybrać siatkę z egzemplarzami, które chcemy, a małe i niepotrzebne odrzucić.

Tym sposobem można oczyścić teren hodowlany z niepotrzebnych gatunków i doprowadzić hodowlę do poważnej i pożądanej czystości gatunkowej.

Opisane metody połowu i doboru hodowli znajdują coraz szersze zastosowanie.

W niedalekiej przyszłości ujrzymy

Opisane metody połowu i doboru hodowli znajdują coraz szersze zastosowanie.

W niedalekiej przyszłości ujrzymy

Opisane metody połowu i doboru hodowli znajdują coraz szersze zastosowanie.

W niedalekiej przyszłości ujrzymy

Opisane metody połowu i doboru hodowli znajdują coraz szersze zastosowanie.

W niedalekiej przyszłości ujrzymy

Opisane metody połowu i doboru hodowli znajdują coraz szersze zastosowanie.

W niedalekiej przyszłości ujrzymy

Opisane metody połowu i doboru hodowli znajdują coraz szersze zastosowanie.

W niedalekiej przyszłości ujrzymy

Opisane metody połowu i doboru hodowli znajdują coraz szersze zastosowanie.

W niedalekiej przyszłości ujrzymy

Opisane metody połowu i doboru hodowli znajdują coraz szersze zastosowanie.

W niedalekiej przyszłości ujrzymy

będzie mieszkać w przezroczystym pałacu...

Powietrze jest ulubionym materiałem współczesnej techniki. Przy pomocy napompowanych powietrzem balonów podnosimy z głębi wód najcięższe przedmioty, największe zatopione okręty.

Powietrze porusza olbrzymie młoty i prasy pneumatyczne, podnosi i opuszcza łodzie podwodne, wypchna opony naszych samochodów i samolotów...

Powietrze — ten gaz bez barwy i zapachu, o którego istnieniu dowiadujemy się w życiu codziennym, gdy oddychamy lub gdy wieje wiatr, jest wysmienionym materiałem budowlanym. Jest to pierwszorzędny izolator ciepły. Zamknięty pomiędzy dwiema drzwiami lub oknami, chroni nas wzmieszaniem od chłodu i hałasu.

**POWIETRZE ZMIESZANE Z MATERIAŁAMI BUDOWLANYMI**

Technika budowlana umie produkować materiały w wysokim stopniu nasycone powietrzem, w rodzaju mieszanki żużla z betonem lub waty szklanej, które lepiej od najgrubszych kamieni utrzymują ciepło i, jako nader lekkie, służą do wznoszenia zawrotnej ilości pięter współczesnych drapaczy chmur. Powietrze jest tu użyte w związku — niejako „zmieszane” — z innym materiałem, który mu służy, jakby za opakowanie.

A czy może być użyte samodzielnie, jako podstawowy element budowlany?

Owszem, w wypadkach, kiedy prze-

ba wzniesie płaszczyznę, chroniącą od ciepła, zimna i przepływu powietrza. Wyobraźmy sobie garaż samochodowy z wielkimi, otwartymi wrotami... Na dworze panuje mróz, samochody nieustannie wyjeżdżają i wjeżdżają, a w garażu ciepło i nie ma żadnych prześlągów.

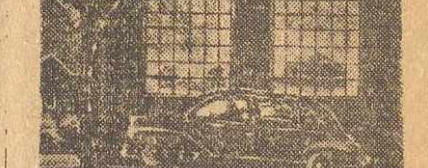
### POWIETRZE JAKO SAMODZIELNY ELEMENT BUDOWLANY

Jakże się to dzieje? Oto wzdłuż progu ułożono rurę. Nieopodal ustawiony wentylator „wpycha” pod ciśnieniem powietrze do rury. Tworzy się w ten sposób z uchodzącą z rury powietrzem, przepływającą warstwą powietrza w rodzaju ściany, chroniącej wnętrze garażu od mrozu i nie pozwalającą ciepłu ułomić się na zewnątrz. A tymczasem w garażu jest widno, powietrzne drzwi otwierają nam widok na ulicę, pozwalają przejeżdżać samochodom...

Takie drzwi „cudowne” i niewiódzone znajdują swe zastosowanie w lokalach, do których stale płynie ciżba ludzka, a więc: w wielkich magazynach, teatrach, dworcach, stacjach, kolei podziemnej itp.

### SCIANY Z POWIETRZA

Powietrzne ściany buduje się w przedsiębiorstwach przemysłowych. Szczególnie tam, gdzie na oddziałach,



Na dworze panuje mróz, samochody nieustannie wyjeżdżają i wjeżdżają, a w garażu — ciepło!

w wielkich halach fabrycznych stoją nieraz kadzice z płynami grzejnymi. Ekshastery w formie wielkich parosoli utrudniałyby krążenie bloków i lewarów, uwieszonych na stalowych linach u pułapu hali. Natomiast wzniesiona ściana powietrzna chroni robotników od wiewów kadzi i nie przeszkadza w ruchu bloków i lewarów.

Podobne ściany z zimnego powietrza chronią od gorącej mechaniki, nadzorujących kotły i turbiny. Często, oczywiście, gdyż promienie ultraczernone poprzez ścianę taką przenikają...

Naturalnie, jest to dopiero stadium początkowe wynalazku, gawronstwo początkującego mówić dziecka. Istota wynalazku polega na wyliczeniu i wytworzeniu pędu powietrza tak silnego, by mógł pokonać przeszkodę, starając się go przebić. Im przed ten będzie silniejszy, tym więcej „cudów” będziemy w stanie dokonać.

Tadeusz Laryssa

## Rozstrzygnięcie ósmego turnieju zadanowego

VIII Turniej Zadanowy obejmował 15 zadań, których rozwiązania podajemy poniżej:

1. Rebus: Ma urok Nowy Rok (Maur-oko-no-wyrok).
2. Szaradka: An-try-kot.
3. Zagadka: Warszawa (War-„sza” w „a”).
4. Ciągówka kolowa: Wyrazy: 1) Sokół. 2) Łatwo. 3) Odzew. 4) Wisia. 5) Ad hoc. 6) Ciek. 7) Kości. 8) Indus. Rozw. 9) Słowacki.
5. Ciośce (szarada żart): To Ci Szarada. (To Ci Sza-ra-da).
6. Zagadka: Odra (Ob-Ra).
7. Kalambur: Pasiech (pasie „R” „B”). Za dobre uznaliśmy także: Ignas („i” „gna „s”).
8. Figielki: Sro-da.
9. Logogryf: Znaczenie wyrazów: 1) Kosa. 2) Kowal. 3) Kwiat. 4) Kłosa. 5) Koton. 6) Kusza. 7) Książ. 8) Krep. 9) Kozak. 10) Komża. 11) Klipa. 12) Kreta. 13) Kongo. 14) Kliska. 15) Krata. Rozw. 9) „Świat się zmienia”.
10. Metamorfoza: Molo, solo, sola, sala (tu boswa), Sawa.
11. Figielki głoskowe: 1) Teza. 2) Cecha. 3) Teka.
12. Szarada: Wle-leń. Inne rozwiązania, jak: Przemysł (mysł przed), Belgard (grad bel), Zamościel, Rajgród, Wawerl (Werwa), Toruń! Ruńto! uznaliśmy za błędne.
13. Uzupełnianka: Wyrazy: Irak, Mrok, Iran, Lama, Cera, Zgon, Epos, Nora, Imam, Etyl, Mara, Apis, Soda, Łapa, Oman, Waza, Arka, Pałka, Ropa, Ogon, Srut, Buda, Yard. Rozw. 9) i milczenie ma słowa proszę.
14. Zagadki: 1) Marabut (ma „a” but). 2) Marmur (ma „i” mur). 3) Malina (ma lina).

Nagrody turniejowe przyznaliśmy następującym osobom:

1) Aleksy Wachowski, Inowrocław; 2) Stanisław Kamiński, Białystok; 3) Mgr Józef Zolba, Gdańsk-Wrzeszcz; 4) Andrzej Salm, Łódź; 5) Edmund Świdzki, Łódź; 6) Hubert Cysewski, Poznań; 7) Irena Muzykówna, Poznań; 8) Roman Michalak, Pruszków; 9) Witold Nowicki, Bańdość; 10) Stefania Wróblewska, Warszawa 22.

Nagrody pocieszenia wylosowali: 1) Marian Urban, Białystok; 2) W. Raciecki, Bochnia; 3) Jan Nieć, Cieplice Sl.; 4) Tadeusz Dąbrowski, Częstochowa; 5) Jadwiga Witkowska, Drohiczyn n/B.; 6) K. Honeczkówna, Gdańsk; 7) Lucjan Orszewski, Kraków; 8) Władysław Izza, San-domez; 9) Ewa Kozłowska, Warszawa; 10) por. Michał Zywicki, Warszawa.

Największe uznanie szaradzystów znalazły zadania: Nr. 1 rebus „Ed-ki” (45 głosów), Nr. 4 — ciągówka kolowa „S.O.S.” (38 głosów), Nr. 9 — logogryf „Bohuta” (31 głosów).

Nagrody autorskie otrzymują więc: 1) Edmund Karlicki („Ed-Ka”), Łódź — „Dwa wiersze poezji rosyjskiej” (Jastrunia i Pollaka); 2) Franciszek Staszak („S.O.S.”) i Bytom — „Uroda życia” Stefana Zeromskiego; 3) Bohdan Butenko („Bohut”), Pruszków — „Ludzie bezdomni” Stefana Zeromskiego.

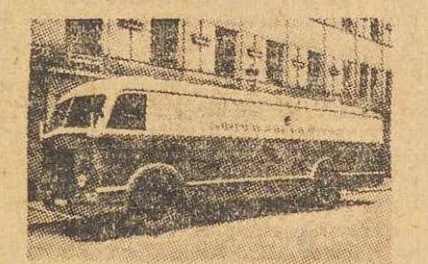
Uwaga: Pierwszy z listy „nagrody turniejowej” otrzymuje „Uroski” T. J. Też w II tomach (nagrada specjalna); pozostała — Dżengis-Chan” W. Jana.

Pierwszym pięciu z listy „nagrody pocieszenia” otrzymują: 1) Władysław Izza wojny” J. I. Kraszewskiego; 2) dalszych pięciu — „Emigranci” St. Strumpha.

## Autobus — Biblioteka dociera do mas czytelników

Oświatowi działacze Czechosłowacji wprowadzili ostatnio nowy sposób docierania z książką do szerokiego mas, uruchamiając biblioteki w autobusach.

Pierwszeństwo w realizacji tego ciekawego pomysłu przypadła stolicy Czechosłowacji, Pradze. Autobusy-



Lotna biblioteka w autobusie.

biblioteki stanowią rodzaj lotnych filii Centralnej Biblioteki w Pradze. Wraz z książkami autobus taki waży siedem ton. Długość wozu — 11 metrów. Wnętrze oświetlają w godzinach wiec czarne lampy neonowe.

Ściany autobusu są podwójne, pomiędzy nimi leży warstwa szklanej waty, co znakomicie izoluje wnętrze wozu od chłodu i mrozu.

Trzy osoby stanowią obsługę wozu: szofer i dwie bibliotekarki, studentki wydziału pedagogicznego. Biblioteka może pomieścić dwadzieścia osób jednocześnie. Książki wydawane są w godzinach 13—19 w dni powszednie oraz 8—12 w niedziele i święta.

W określone dni samochód zjawia się na odległych od śródmieścia przedmieściach Pragi, pozabawionych stałych punktów bibliotecznych. Czytelnicy sami wybierają sobie książki z półek.

Ciekawą innowacją dodatkową w tej pożytecznej akcji jest fakt, że Klub Czytelników przy Centralnej Bibliotece w Pradze, liczący 25.000 osób, poręczył ewentualne straty książek w bibliotekach — autobusach. (k.m.)

### TRAFIŁ SWOJ NA SWEGO



— Pieniądze, albo życie!  
— No wie pan! Z ust mi pan wyjął słowa...

### LEKARZ RADZI

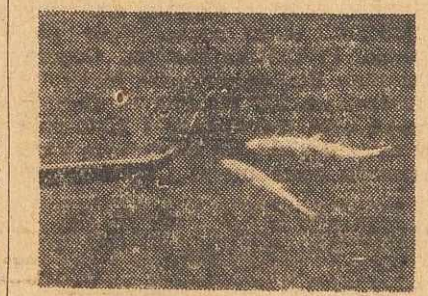
Nazwą anginy określa się zazwyczaj stan zapalny migdałów, tworów, znajdujących się po obu stronach wejścia do gardzieli.

Migdałki stanowią skupienia tkanki chłonnej, do nich zbiegają się wszystkie naczynia chłonne (limfatyczne), z obrębu jamy ustnej. Ich zadaniem jest zatrzymanie wszelkich drobnoustrojów, jakie mogą się przedostać do sieci naczyniowej chłonnej w obrębie jamy ustnej.

Jeżeli zdarzy się, że zatrzymane drobnoustroje są szczególnie zjadliwe lub bardzo liczne, wywołują one stan zapalny migdałów.

Pochodzenie anginy jest więc zawsze zakaźne. Najczęściej przyczyną tego schorzenia są drobnoustroje bakteryjne, często spotykane paciorkowce, niekiedy jednak bardziej złośliwe bakterie, z których bodaj najważniejsza są t.zw. maczugowce błonicy czyli dyfterii.

Anginę łatwo rozpoznać nawet laik. Migdałki są zaczerwienione, ich powierzchnia jest pokryta białymi plamkami. Ang. nie towarzyszy ogólne jest samopoczucie, silna bolesność przy



Gdy obwód siatki jest elektrodą — ryby same wpływają do wewnątrz.

## O ANGINIE

lykaniu oraz wysoka ciepłota, sięgająca 39° i wyżej. Często spostrzega się także obrzęk gruczołów chłonnych na szyi i pod dolną szczęką.

Leczenie banalnej anginy nie jest szczególnie skomplikowane. Stosuje się obecnie najczęściej preparaty sulfamidowe, jak: streptocid, sulfatiazol i inne (preparaty te są sprzedawane w aptekach wyłącznie na recepty lekarskie); płukanie gardła środkami antyseptycznymi, jak: kwas borny, woda utleniona, nadmanganian potasu lub nawet zwykła sól kuchenna i soda. Niektórzy zalecają okłady rozgrzewające, na gardło, jako środek na złagodzenie bólu. By okład oddziałł skutecznie, należy go zawiązywać nie na karku, lecz na czubku głowy, tak, by bandaż szedł przez uszy.

Angina często jest pierwszym objawem chorób zakaźnych, błonicy (szkarlatyny) i błonicy (dyfterii). Jest bardzo ważną rzeczą, by możliwie wcześniej odróżnić zwykłą od szkarlatynowej lub dyfteryicznej.

Przy szkarlatynie stan ogólny choroby bywa zazwyczaj cięższy, towarzyszą mu wymioty; na drugi dzień

pokazuje się charakterystyczna wysypka, która ułatwia rozpoznanie choroby.

Angina dyfteryiczna cechuje się tym, że natły na migdałkach mają barwę żółtawą, przechodzącą także na języczek i podniebienie, mając charakter błonisty. Bóle są przy tym bardzo silne; objaw ten nie jest jednak stały.

Zarówno szkarlatyna, jak dyfteryt grożą ciężkimi powikłaniami, a nawet śmiercią. Dlatego, przy najlżejszym podejrzeniu, że nie chodzi o zwykłą anginę, należy zasięgnąć porady lekarskiej i zastosować zalecone leczenie.

### ODPOWIEDZI NA LISTY

K. Olak, Warszawa. Z opisu Pańskiej choroby nie wynika, by miało to być artretyzm zniekształcający. Konieczne byłoby dokładne zbadanie, z zastosowaniem zdjęć rentgenowskich.

Radzimy zwrócić się do Poradni dla leczenia chorób gośćcowych przy Klinice Chorób Wewnętrznych Uniwersytetu Warszawskiego albo do Instytutu Chirurgii Urazowej. Obie te instytucje mieszczą się przy Szpitalu im. Dzieciątka Jezus, ul. Nowogrodzka 59.

Ob. Gustaw Lachowski, Radość (Warszawa). Opisane przez Pana objawy mogą świadczyć o nadkwasności soku żołądkowego, a może nawet o obecności otrzewnicy dwunastnicy. Należałoby przeprowadzić badanie soku żołądkowego (sondowanie żołądka) i przesiewienie żołądka i dwunastnicy (w każdej lecznicy, np. ambulatorium PCK).

## E. CALDWELL AWANTURA w lipcu

Shep i jego towarzysze kontynuują wędrowkę po chatkach murzynskich, zniecając się nad czarnymi mieszkańcami osady. Trasę wędrowki znaczą napaściami i tunami pożarów.

Nagle przed poszukiwaczami Sonny Clarka wylania się z ciemności postać Boba Watsona, trzymającego strzelbę myśliwską, wymierzoną wprost w nich.

— Widzę, że nikt nie uwierzył w moje słowa — rósł powoli, nie opuszczając strzelby. — Zapowiedziałem, że zastrzelę każdego, kto ośmielił się szukać na moim gruncie Sonny Clarka, i wcale nie żartowałem. Nie pozwolę zlinczować swojego robotnika, jeżeli tylko będę mógł temu zapobiec. Nie wiem, kto wy wszyscy, ludzie, jesteście, ale zdaje mi się, że kilku z was rozpoznaję. Myślę, że przynajmniej połowa to moi dzierżawcy i podnajemcy. To znaczy, że druga połowa nie ma żadnego prawa przebywać na moich gruntach. Ale to zupełnie nie usprawiedliwia pozostałych.

Ze środka gromady ktoś się odezwał.

— Biała dziewczyna została zgwałcona, panie Bob — rzekł. — Nie możemy pozwolić czarnym panoszyć się w naszym okręgu. Trzeba, żeby się ktoś tym zajął.

— Szeryf pobiera pensję za to, żeby aresztować łamiących prawo — odrzekł głośno Watson. — Nikt inny nie ma wstępu na moje pola.

— Do diabła — odezwał się ktoś inny. — Jeff McCurtain nie będzie chciał się narazić swoim wyborcom mieszając się w tę sprawę. Jest na to za sprytny.

Bob Watson seszedł na skraj drogi, wciąż jeszcze trzymając strzelbę wymierzoną w ich stronę.

— Dam każdemu szansę zejścia z moich gruntów — rzekł. — Ta odcyłowka strzela sześć razy bez ładowania. Daję każdemu szansę przejścia przez ten plot i dojsca do szosy, a potem zaczną strzelać. Ale ostrzegam was! Jeżeli jeszcze raz przyłapię kogoś kręcącego się tutaj w poszukiwaniu tego chłopca, to będę strzelał bez ostrzeżenia. I nie będę robił różnicy pomiędzy tymi, co pracują u mnie, a tymi, co nie pracują. Co tyż nie to, Shep?

— Tak, proszę pana — odrzekł potulnie Shep, odsuwając się w bok w stronę plotu. — Zrozumiałem dobrze, co pan powiedział.

Gromada zbiegła się zmykając z drogi i skacząc przez plot. Gdy ostatni był już po drugiej stronie, Bob Watson wystrzelił w powietrze cały ładunek. Wyjąwszy z kieszeni garść naboju, aby znowu nabić strzelbę, usłyszał tupot kilkunastu par nóg biegnących szybko przez pole. Stał na drodze, trzymając nabitą strzelbę pod pachą, dopóki odgłosy nie zamarły w oddali.

### ROZDZIAŁ XIII

Świtało, gdy szeryf Jeff McCurtain, dźwigając z trudem swój obwisły brzuch, brnął przez bujne, splecione zarosła.

Dziwna okolica dokola niego była cicha i spokojna. Małe płachetki mgły, podnoszące się z wilgotnej od rosy ziemi, sunęły bez celu nad leżącymi odległymi polami. Podczas gdy Jeff patrzył na budzący się świt, samotny dzieciół zaczął kuć wesoło w pień bezlistnego, obumarłego sykomora.

Jeff rozglądał się dokoła, zastanawiając się, gdzie jest. Od północy do świtu jeździli obaj z Bertem po różnych wertepach, ale teraz po raz

pierwszy wydało mu się, że zabłądził. Podrapał się w głowę, zastanawiając się, czy znajduje się jeszcze w okręgu Julie, czy też przekroczył też nocy przez pomyłkę granicę okręgu. Zobaczył Berta wychodzącego zza rogu starej szopy na podwórzu. Był błady, miał zapadnięte oczy. Kapelusze zsunął na tył głowy, ręce jego zwisały ruchem pełnym zniechęcenia.

— Gdzie my, na Boga, jesteście, Bert? — zawołał bezradnie Jeff. — Nie widziałem od Bóg wie jak dawna takiej zakazanej dziury.

— Jesteśmy zaledwie jakie dwanaście mil od miasta — odrzekł Bert zsunionym głosem. — To dawne gospodarstwo Franka Turnera.

Bert przeziurzył się ku niemu przez krzaki. Jeff poczuł się trochę raźniej, dowiedziawszy się, że grunt, na którym stoi, podlega jego jurysdykcji. W pierwszych latach kariery politycznej przesiadował go widzenia nocne, w których błękał się bezładnie po innych okręgach, gdzie na jego oczach n asani działali się bezkarnie gwałty, morderstwa, podpalenia. Z tego też powodu — przez jedenaście lat nie ruszył się ani na krok poza granice swojego okręgu.

— Nie sądzę, żeby Sam Brinson był tutaj, szeryfie Jeff. Tu chyba nie było nikogo przez ostatnie kilka lat.

Spoglądali na siebie bezradnie.

— Ciekaw jestem, co mogło się przydarzyć Samowi — rzekł głośno Jeff sam do siebie.

— Może puścili go gdzieś na wolność, a on jest wciąż tak przestraszony, że się boi pokazać — poddał Bert. — Jeżeli znudziło im się wlec go ze sobą, to może go puścić, a jeżeli nie, to...

— To co? — ostro spytał Jeff.

— To może pojechali gdzieś i zrobili to, czym groziła.

— Nie — rzekł Jeff z przejęciem. — Nie z Samem! Może z każdym innym czarnym, ale nie z Samem Brinsonem.

Bert odwrócił się i powędrował przez krzaki ku rozwalonemu domostwu. Gdzieś tam pozostawili swój samochód podjeżdżając przed dom jeszcze po ciemku.

(D. S. N.)

Odśnieżanie w warszawskim ZOO



W akcji odśnieżania warszawskiego ZOO bierze udział miejscowa zwierzyna. Zwolniona od tych robót jest jedynie „Matylda”, która pilnuje małych niedźwiadków. Na zdjęciu: wielbłądy wywołujące śnieg poza teren ogrodu; obok „Matylda” — sześciolatka „mama”. Już za dwa tygodnie jej dzieci — niedźwiadki śmigają swymi butami zabawiając publiczność ogrodu.

Chopin dla Muzeum Narodowego Cenny dar synów rzeźbiarza Szymanowskiego

Synowie artysty rzeźbiarza — prof. Wacław Szymanowski, min. poczty i telegrafów, i ob. Michał Szymanowski — złożyli w darze Muzeum Narodowemu w Warszawie piękny odlew w brązie projektu pomnika Chopina, nagrodzonego I nagrodą i wybranego do realizacji przez jury międzynarodowe na konkursie w Warszawie w roku 1928 oraz głowę Chopina w drzewie ze zmniejszonego modelu tegoż pomnika. Pomnik warszawski, jak wiadomo, zniszczony został przez Niemców, a zmniejszony model w drzewie, który znajdował się przed wojną w depozycie w Muzeum Wielkopolskim w Poznaniu, podczas wojny został przez Niemców porąbany.

Co widzieliśmy na Radzieckiej Ukrainie (1)

W DRODZE DO KIJOWA

(Korespondencja własna „Życia”)

KIEDY wleźliśmy gigantyczną elektrownię wodną — Dnieprogres — dyrektor Loginow powiedział nam: — Widzieliśmy tu, u siebie już wiele wywiezień zagranicznych — z Anglii, z Francji, z Ameryki. Pokazywali nam w uszy — tak, jak to nam pokazujemy, niczegoś przed nami nie ukrywali. Proszliśmy tylko o jedno — aby pisali o nas prawdę. Niestety, nie zawsze dotrzymywali swych obietnic i często po powrocie do swego kraju na „białe” mówili — „czarne”. Wierzę, że wy, przedstawiciele bratniego narodu polskiego napiszecie o nas szczerą, rzetelną prawdę i tylko prawdę.

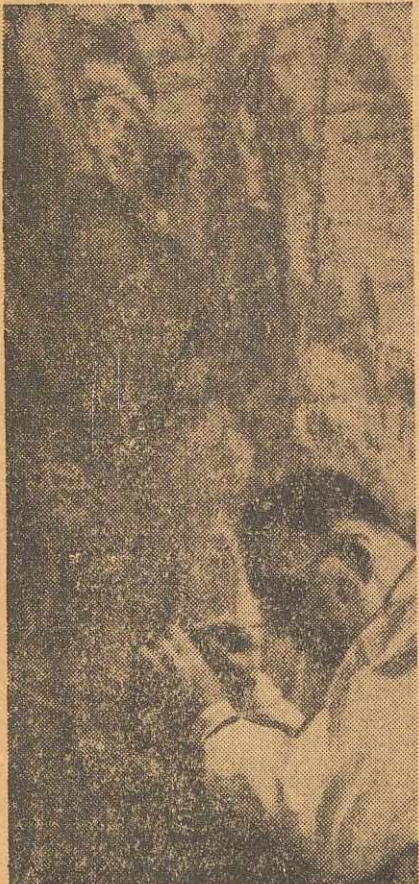
W POCZEKALNI Dworca Gdańskiego ruch i gwar, 24-osobowa delegacja chińska, wyjeżdżająca dziś do Kijowa na zjazd kolchoźników ukraińskich — w oczekiwaniu na pociąg — zapoznaje się ze sobą, rozprawa o oczekiwanej podróży.

„Pośród większej grupki stoi Marianna Walasowa, drobna, szczupła kobieta w kwiatkach pasteliach i barwnych chustce na głowie. Zorganizowała ona w swojej wsi kmitet założycielski spółdzielni produkcyjnej i teraz chciałyby jak najszybciej zobaczyć, jak też taka wspólnota gospodarka wygląda naprawdę.

Józef Kamiński i Jan Kulaga mogą na ten temat powiedzieć już coś z własnego doświadczenia — obaj prowadzą istniejące już spółdzielnie i — jak dotąd — nieźle im idzie. Ale i oni obiecują sobie wiele korzyści z wywiezień — tam pracować i gospodarować ze społecznością liczącej nie miesiące, a lata i wiele będzie można się nauczyć.

Krzyżują się pytania, odpowiedzi. Wszyscy są podnieceni, rozgorączkowani, wydaje się, że czas za wolno płynie. U niektórych przebiega w rozmowie nieufność, zasiana przez wręgą propagandę, przez reakcyjną plotkę — „To przecież nie takie proste — gospodarować razem. No i nie wiadomo, jak to właściwie z tym wspólnym kołem, z tymi koszarowymi mieszkańcami. Różnie ludzie mówią!”

„Grunwald” w dawnej świetności



Archeolog Matejki „Grunwald” podaje się ostatnim pracom konserwacyjnym. Pracami kieruje prof. Marconi, który często sam bierze udział w robotach. Na zdjęciu: prof. Marconi punktuje uszkodzone miejsce obrus.

Na granicy

Po całonocnej podróży stajemy o 5 rano w Terespolu. To ostatnia stacja polska przed granicą. Polscy celnicy sprawdzają paszporty, zalecający z kierownikiem delegacji formalności i wjeżdżamy — w nowy czas. Przesła wiemy zegarki i w ciągu paru minut — poprzez szeroką wstęgę Bugu jesteśmy na terytorium Zw. Radzieckiego.

Stacja Brześć Centralny. Do wagonu wchodzi celnicy radziecy. Teraz oni z kolei sprawdzają nasze papiery. Wyśiadamy i zapoznujemy się z oczekiwanymi nas przedstawicielami rządu Ukrainy. Kilku barczystych numerowych w granatowych mundurach i pociesznych, kusznych, białych fartuszkach wnosi nasze bagaże z wagonu i ładuje je na wózek. Przechodzimy przez stację — musimy przesiąść się do innego pociągu, „szeregowego”. Koleje w Zw. Radzieckim mają szersze tory, niż w Polsce.

Przechodząc koło budynku stacyjnego zauważamy w przelecie „Izbę matki i dziecka” (specjalną poczekalnię dla podróżujących z dziećmi matki) i tzw. „tablicę honorową” (doska pamiątkowa). Jest to ozdobna gablotka, w której wywieszona są fotografie wyróżniających się w pracy osób spośród personelu stacji. Takie tablice honorowe spotykaliśmy potem na Ukrainie Radzieckiej w każdym kolchozie, w każdej fabryce, a nawet w poszczególnych dzielnicach miast — na ulicach.

Chleb i sól

Powoli bliżamy się do stacji Zabłocie — pierwszej stacji na terenie Ukraińskiej Republiki Radzieckiej. Z daleka słychać dźwięki orkiestry.

LISTY Z PARYŻA

Zwolennicy pokoju zdobywają sukcesy

(Korespondencja własna API dla „Życia”)

Wolennicy antyrządzieckiej koalicji wojskowej coraz rzadziej zadają sobie trud usprawiedliwienia swego jest „pauza gumowa i obelga” — jak stwierdził dobitnie Maurice Thorez.

W obliczu jednak potężnego ruchu chłopców dla załagodzenia ogólnego wyjątkiem. Próbowali to uczynić mi Schuman, na jednym z ostatnich posiedzeń wykład, jaką korzyść może odnieść Francja, angażując się w awanturę amerykańską.

Aby nie demokratyczne

Jeżeli chodzi o Niemcy, Schuman wieprze przestrzega tradycji zapoczątkowanej przez Bidault'a — milsze mu są Niemcy faszystowskie i półwartowane, niż Niemcy zjednoczone ale demokratyczne. Zjednoczenie Niemiec, to, zdaniem Schumana, demokratyzacja stref zachodnich. A tego boi się on jak ognia.

„Wszystko, tylko nie Niemcy socjalistyczne” — oto jego hasło. Opierając się na tych samych zasadach chętnie zerka się Ruhry, oddając ją dawnym magnatom, zadawała się niewyrażnymi obietnicami i „statutem międzynarodowym”, w którym Francja, całkowicie zresztą uzależniona od Ameryki — nie ma żadnego głosu.

W kierowniczych sferach francuskich ustalono się od dawna przekonanie, że problem niemiecki już nie istnieje i że ZSRR stał się potencjalnym wrogiem.

Parż, w marcu. Wobec wojny coraz rzadziej zadają sobie trud usprawiedliwienia swego stanowiska. Jedynym ich argumentem to przy odłaskach olbrzymiego tłumy

W obliczu jednak potężnego ruchu chłopców dla załagodzenia ogólnego wyjątkiem. Próbowali to uczynić mi Schuman, na jednym z ostatnich posiedzeń wykład, jaką korzyść może odnieść Francja, angażując się w awanturę amerykańską.

Wybitny dziennikarz, Pertinax, podkreślił ostatnio, że w tekście Paktu Brukselskiego Niemcy są jeszcze wymienione — co prawda w zwykłej klauzuli stylistycznej — natomiast w Pakcie Atlantycznym nie ma już o nich mowy zupełnie.

Odwrocie sojuszu

Świadczy to, że kierownicy francuskiej polityki nie starają się już nawet maskować swego antyrządzieckiego nastawienia rzekomym zabezpieczaniem się przed Niemcami. Winę za to całkowite odwrócenie sojuszu zrzucają oczywiście na Związek Radziecki.

Pan Schuman nie zawahał się nawet oświadczyć, że to Związek Radziecki „zaczął”, tworząc „blok zachodni” na konferencji moskiewskiej w lutym 1947 roku.

Jeżeli się pamięta, że podczas tej konferencji „czterech”, sam Bidault zainicjował konferencję „trzech”, dotychczas właśnie Niemiec i to bez uprzedzenia Związku Radzieckiego, uwy-

datnia się jeszcze bardziej kłamliwość oświadczenia pana Schumana. Odpowiedzialność rządu francuskiego za to posunięcie jest niezaprzeczalna.

Prawda, że Związek Radziecki zawarł szereg paktów ze swymi sąsiadami. Wystarczy jednak zapoznać się z tekstem tych paktów, żeby stwierdzić, że są one wszystkie skierowane przeciwko ewentualnemu odrodzeniu niemieckiego imperializmu i że z drugiej strony, mają one wszystkie charakter paktów regionalnych w ramach Karty Narodów Zjednoczonych. W Pakcie Atlantycznym natomiast brak tych cech.

To, co Schuman nazywa „blokiem wschodnim”, nie jest niczym innym, tylko szustnym zjednoczeniem państw, wiernych wspólnym zasadom ustalonym w Poczdamie i w Jaltie.

Nie będzie krwi za dolary

Nie ulega wątpliwości, że Waszyngton zaczyna się zastanawiać czy zaangażowanie się w tak niepewną awanturę będzie korzystne. Zastrzeżenia niektórych amerykańskich kół kierowniczych w sprawie celowości ewentualnego przystąpienia Włoch do Paktu Atlantycznego, świadczy o wróżeniu, jakie wywołały kategoryczne oświadczenia liderów sił demokratycznych Europy Zachodniej.

Istotnie, jest rzeczą niemożliwą, by sztab główny nie brał pod uwagę faktu, że „plechota” z góry odzwiała w sposób jak najbardziej oficjalny podporządkowania się zbrodniczym zamiarom agresorów.

Tak jak to przyznał jeden z redaktorów „Monde”, pan Gilson, narodzi nie są gotowe do „sprzedawania swej krwi za dolary”. Trudno było powiedzieć to wyraźniej. Fakt, że powiedział to człowiek wybitny, członek akademii, i to w dzienniku, popiera um przez Quai d'Orsay, wystarczy, by ujawnić olbrzymi niepokój, który ogarnia zwolenników wojny z chwilą, gdy zwolennicy pokoju zapisują punkty na swoją korzyść.

Tylko troje takich skrzypiec na świecie — mówi czeski artysta Plocek

Próba dobiega końca. Pustą salę Filharmonii wypełnia miękki, soczysty ton skrzypiec. Aleksander Plocek gra ostatni takt koncertu A-moll Dworka.

Świetny instrument — zrobił półgłosem uwagę jeden z przypadkowych słuchaczy.

Skrzypek schodził już ze sceny. Wysoki, szczupły, o ciemnych włosach, które w czasie gry spadały mu na czoło, troskliwie niósł niewielkie skrzypce, orzechowego koloru, inkrustowane perłową masą.

— Pewnie jakiś rzadki okaz te skrzypce? — To unikat. — Nicolas Amati z 1675 roku. Tak mówi firma wewnątrz. Znanicy uważają jednak, że robił je Stradivarius w okresie, kiedy był uczniem Amatięgo. Tak twierdzi znany nutnik londyński Hibi.

— Czy dużo takich egzemplarzy jest na świecie? — Tylko trzy. — Aleksander Plocek jest bezpośredni.

— Gram i jeżdżę, jeżdżę i gram — mówi w przerwie między jednym a drugim kłębem dymu z fajki. — Byłem na 2-miesięcznym tournée w ZSRR razem z trio czeskim, byłem w Turcji, Bułgarii, Jugosławii, Belgii i Francji. Gram wszystkich kompozytorów z jednakowym zamiłowaniem, najbardziej jednak lubię Bacha, a z czeskich — Józefa Suka.

Skrzypek pisze mi swoje nazwisko na kartec: „Dr. Aleksander Plocek”.

— Jestem prawnikiem. Studiowałem prawo międzynarodowe w Paryżu. Byłem przeczorny — uśmiecha się.

— ...???

— Jestem prawnikiem. Studiowałem prawo międzynarodowe w Paryżu. Byłem przeczorny — uśmiecha się.



Artysta występował już w Szczecinie, Gdańsku, w Łodzi i w Warszawie. Koncerty jego miały wszędzie duży powodzenie. — Bardzo mi się podoba wasza publiczność. Widziałem dużo młodzieży na salach. To dobrze, że wśród niej można spotrzeć zainteresowanego muzyką. (ibis).

„Haj żywe!”

Przemówienia przedstawicieli naszej delegacji — Brzozy i Uściwoskiej — przyjmowane są bucznymi oklaskami. Głównym mowa oni o wielkim nauczycielu i wodzu mas pracujących całego świata — Stalinie — rozpromieniają się wszystkie twarze, rozlegają się gromkie okrzyki, czapki wylatują w górę. Ukraińskie „Haj żywe!” i polskie „Niech żyje!” łączą się w zgodnym chórze.

Jeszcze kilka okolicznościowych zdjęć i żegnani mocnymi uściskami ręk wsiadamy z powrotem do pociągu. Czeką nas jeszcze cała noc jazdy.

M. Brzozowska

Ukazał się pierwszy numer pisma dla wsi „Gromada”

Ukazał się pierwszy numer „Gromady”, nowego pisma dla wsi, wydawanego przez KC PZPR. „Gromada” ma 15 stron, drukowana jest grubą, wyraźną czcionką, zawiera liczne ilustracje, a okładka jest kolorowa.

Wszystkie artykuły i notatki pisane są prostym, jasnym językiem, zrozumiałym dla każdego czytelnika. To są zalety techniczne, sprawiające, że czytelnik wiejski chętnie przeczyta nowe pismo.

Ma ono jednak i inne ważniejsze zalety. Artykuły redakcyjne w sposób jasny, formułując zadanie ideowe pisma: „Musimy ze wsi wypieścić nieole, która trwa od wieków.

Musimy doprowadzić do tego, by na zawsze zniknęła w Polsce niedźza i by nigdy więcej człowiek nie wyzykiwał swego bliźniego.

Diatego w naszej gazecie nie będziemy lekać się ani rzeczy nowych ani spraw trudnych. Postaramy się szerzyć nowoczesną wiedzę rolniczą i rozwijać świadomość społeczną. Będziemy torować nowe drogi rozwoju rolnictwa, by chłop mógł wreszcie, po wiekach zacofania i krzywdy, korzystać z całej pełni ze zdobyczy nauki i techniki.”

Pierwszy numer pisma dobrze spełnia te zadania, daje dużo materiału o wszystkich dziedzinach pracy na roli, o obchodzeniu się z maszynami, o akcji „Haj żywe!”. Ale w naszych warunkach chłop nie jest traktowany tylko jako producent dóbr rolniczych, któremu trzeba dać wiedzę tylko w tej dziedzinie. Pismo przynosi i w przelotnym skrócie najważniejsze wiadomości z kraju i zagranicy, porady lekarskie, dział poświęcony literaturze i nauce, a także obszerną rubrykę humoru.

W naszym nowym piśmie, by dobrze spełniało swoje zadania, a także zadania, które postawilo sobie, rzucając hasło „Gromada” — Waszym piśmie!

Złóż datek na R.T.P.D.

W serdecznych słowach witają nas

„Norymberga czyli ziemia obiecana”

Rewelacje o wojnie i obozach

We Francji ukazała się ostatnio książka niezwykła. Niezwykła jest nawet nie jej treść — gloryfikacja hitlerizmu i kolaboracji, gdyż do tego zdążyliśmy się już przyzwyczaić. Zdumiewająca jest jednak bezczelność autora, który swe poglądy głosi tak jawnie i cynicznie, że to przechodzi już wszelkie granice. Wprawdzie w krajach „zachodniej demokracji” od dawna przestały obowiązywać przyzwyczajenia i zdrowy rozsądek, obowiązujące tam jednak pewnego rodzaju obłuda, która na ogół nie pozwala na wygłaszanie i drukowanie takich zdań, jak niżej cytowane.

Książka nosi tytuł „Nuremberg ou la terre promise” (Norymberga czyli ziemia obiecana), autorem jej jest niejaki Maurice Bardèche. Punktem wyjścia do napisania książki stał się proces norymberski, o którym czytamy:

USA, Anglia i ZSRR wydelegowały swych najbardziej uczonych prawników dla poparcia tego rozumowania małych dzieci: „Od czterech lat nasze radio powiada, że jestecie barbarzyńcami. Zostaliście pobici, a więc jestecie barbarzyńcami”. Jest bowiem jasne, że pp. Shawcross, Jackson i Rudenko nie robią nic innego

rzekomo atakowaliśmy, ale potężny wysiłek wyzwolenia ludzi pracy. Ich czerwony sztandar, znaczone symbolem ich obojczy, był symbolem rewolucji Zachodu. (str. 259).

Znany wprawdzie także wywody również z naszej rodzimej literatury (Goetel, prasa ONR-owska), ale ci, którzy je głosili, nie odważyli się na to dziś, po bliższym zetknięciu się z narodowym socjalizmem. Francuski autor jest jednak konsekwentny i z uwielbienia dla hitlerizmu wyłącza odpowiedzialność co do własnego narodu i jego postawy wobec Niemiec. Oto jak usprawiedliwia „operację” Gestapo we Francji i krajach okupowanych:

Wielokrotnie mylono się co do znaczenia pewnych zarządzeń: np. systematyczne niszczenie wsi we Francji nie było polityką terroru, lecz środkiem walki przeciwko partyzantom. Szło o to, aby ewakuować bydło, późniejsi mieszkańcy, a wreszcie zniszczyć same domostwa, by w ten sposób stworzyć dokoła partyzantów pas ziemi spalonej. (str. 129).

Zrodzenie się i rozwój grup oporu, zamachy, dokonywane przez organizacje nieodpowiedzialne, propaganda żydowska i akcja komunistyczna, wreszcie organizacja band „Wolnych Strzelców” zmieniały w sposób gruntowny z roku na rok charakter zarządzeń ochronnych, które armia niemiecka musiała przeciwstawić tym akcjom. (str. 168).

Dalej — p. Bardèche pisze o wojnie: Nie zgadzamy się na to, by POTĘJNO SPOSOB PRAWODZANIA WOJNY PRZEZ NIEMCY, dopóki międzynarodowa komisja nie przeprowadzi badań we wszystkich krajach, a w szczególności w naszym kraju, badań nad zbrodniami i wymuszeniami, dokonanymi w imię wojny. (str. 183).

Zydzli chcieli tej wojny. Mamy prawo powiedzieć, że to była ich wojna, a nie nasza. (str. 190).

Przynajmniej, że mam nieskończenie więcej szacunku dla Otto Ohlendorfa, generała SS, który przynajmniej przed trybunałem, że zmasakrował 90 tys. Żydów i Ukraińców na rozkaz swego Fuehrera, aniżeli dla generała francuskiego, który jest odpowiedzialny za tyle poległych Francuzów. (str. 202).

Jeszcze tylko kilka informacji p. Bardèche o obozach koncentracyjnych: Mieli szczęście — odkryli w styczniu 1945 te obozy koncentracyjne, o których nikt dotąd nie słyszał i które stały się dowodem, jakiego właśnie potrzebowali, „zbrodnią przeciw ludzkości”, zbrodnią, która usprawiedliwiała wszystko. Fotografowano te obozy, filmowano je, pisano o nich, robiono dokoła nich gigantyczną reklamę, jak dla marki wicznego pióra. Wojna moralna została wygrana. Zastana została tak zresztą, tak na-

Maroko na Targach Poznańskich

Podobnie, jak w latach 1947 i 1948 w tegorocznych Międzynarodowych Targach Poznańskich weźmie udział Maroko.

Wśród eksponatów marokańskich zobaczymy wyroby safianowe, artykuły skórzane, obuwie oraz egzotyczną galanterię marokańską.

Już płyną do nas kolonialne, delikatesy

Transporty zakupionych za granicą artykułów kolonialnych i cytrusowych nadejdą w bm. M. in. 750 ton ziarna kakaowego (ogółem zakupiono 1250 ton), 20 ton pieprzu (10 ton już otrzymano), 50 ton papryki z Bułgarii, 2 tony wanilii, 10 ton cynamonu i 20 ton goździków z Francji.

1600 ton pomarańczy i grape-fruitów zakontraktowanych w państwie Izrael, należy się również spodziewać w najbliższym czasie, jak również większej partii herbaty z Holandii.

głe odsunięta, że ani jeden głos nie odważył się powiedzieć, że to wszystko było zbyt ładne, by było całkowicie prawdziwe. (str. 23).

Podczas apelu porannego więźniowie mieli prawo zgłosić, że są chorzy i poddać się badaniu. BICIE WIĘZNIÓW BYŁO ZAKAZANE. WIELU SS-OWCÓW SKAZANO ZA UDEZNIENIE WIĘZNIÓW. Komendant obozu składający miesięczny raport który był przekazywany do Berlina, a komendant podlegał surowej kontroli. (str. 155).

Nie są to bynajmniej specjalnie dobrane fragmenty, lecz odczytane z książki na chybił trafił. Dodac do nich chyba nic nie trzeba.

Książka wywołała burzę również we Francji, i postępowe koła francuskie domagają się sądu nad autorem. Podobno proces ma się nawet odbyć, ale na razie o nim cicho. Nic dziwnego — sądy, zajęcia procesami komunistów i delegatów robotniczych, nie mają czasu zająć się sprawą p. Bardèche.

A jeśli wypadki we Francji rozwinięte są dalej po tej samej linii, którą reprezentują jej obecni władcy, to bardzo możliwe, że zrazu pewnego p. Bardèche poczuje się obrażony na któregoś z atakujących go publicystów i zaskarzy go do sądu. Wówczas stać się może, że wybitni działacze francuscy będą musieli udowodnić przed sądem, że w Hitlerowskich obozach zdarzały się jednak wypadki bicia.

Wileczek.